

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Dziurzyński Antoni: 75-lecie Gazowni Miejskiej w Poznaniu.

Źródło:

Gaz i Woda R. 11 1931 nr 12, strony 293-301

Artykuł udostępniony w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

744

GAZ I WODA

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZRZESZENIA GAZOWNIKÓW I WODOCIĄGOWCÓW POLSKICH ORAZ
ZWIĄZKU GOSPODARCZEGO GAZOWNI I ZAKŁADÓW WODOCIĄGOWYCH W P.P.

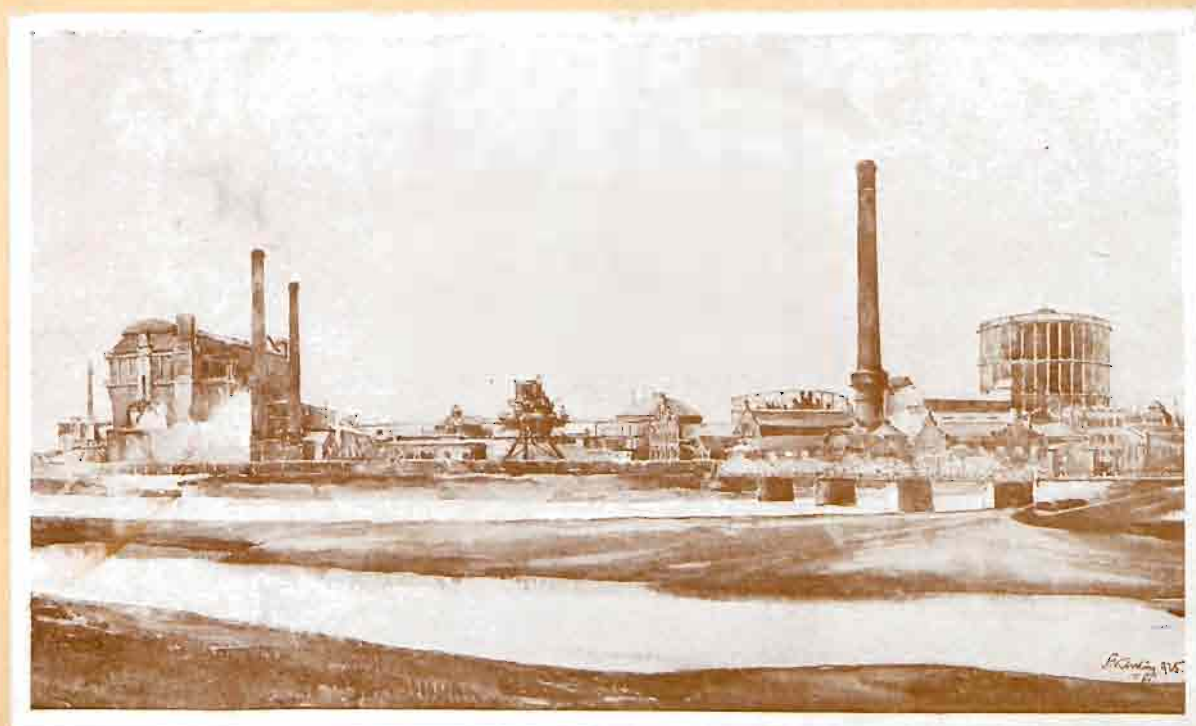
REDAKTOR: DR. INŻ. JAROSŁAW DOLIŃSKI □□□□□ SEKRETARZ REDAKCJI: INŻ. JÓZEFA CZAPLICKA
□□□□□□□ SIEDZIBA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, GAZOWNIA MIEJSKA □□□□□□□
TELEFON NR. 152-05. P. K. O. NR. 406.678 KRAKÓW.

R. XI

GRUDZIEŃ 1931

NR. 12

ZESZYT JUBILEUSZOWY Z OKAZJI 75-LECIA
GAZOWNI MIEJSKIEJ W POZNANIU
1856—1931



Widok ogólny Gazowni Miejskiej w Poznaniu.

1.2.744

Największe wydobywanie pierwszorzędne węgla gazowego na Górnym Śląsku.

ZWIĄZEK KOPALN GÓRNOŚLĄSKICH „ROBUR“

Największe wydobywanie pierwszorzędne węgla gazowego na Górnym Śląsku.

Sp. z ogr. por. **KATOWICE** ul. Powstańców 49
dostarcza pierwszorzędne węgla kamiennego z własnych kopalń węgla:
Szyb Gotthard, kopalnia: Paweł, Litandra, Wawel (dawn. Brandenburg),
Wolfgang, Hr. Franciszek, Eminencja, Pokój, Śląsk, Niemcy,
Donnersmarck, Emma, Anna, Römer, Szyb Blüchera, Hillebrand,
Wirek (Menzel);

pierwszorzędne koksu z własnych koksowni: Emma,
Wolfgang, Pokój (dawniej Frieden);

pierwszorzędnych brykietów z własnych brykietowni: Emma i Römer.
Roczne wydobywanie wynosi około 40% ogólnego wydobywania Górnego Śląska.

ZASTĘPSTWA W KRAJU:

„SILEMIN“ Sp. z o.o. w Warszawie, Moniuszki 8.

„SILESIA“ Sp. z ogr. por. w Poznaniu, Gwarna 8.

„SCHLAACK i DĄBROWSKI“ Tow. z ogr. por.,
Bydgoszcz, Bernardyńska.

„POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE“
Sp. Akc., Kraków, Sławkowska 1.

„SILESIA“ Sp. z o.o., Lwów, Legionów 1.

„KONSORCJUM“ Sp. z o.o. w Łodzi, Przejazd 62.

Własne urzędy portowe w Gdyni i w Gdańsku pod nazwą „Polskarob“ Polsko-Skandynawskie Towarzystwo
Transportowe Sp. Akc. w Gdyni.

Telef. Katowice: międzymiastowe: 2627, 2630.
miejscowe: 2631, 2634.

Adr. telegr.: Robur Katowice.



„ARWOGAZ“

Fabryka Gazomierzy, Wodomierzy i Armatur

Spółka Akcyjna w Poznaniu

POZNAŃ, Dąbrowskiego 79.

Telefon 67-15. — Adres tel.: ARWOGAZ POZNAŃ.

Gazomierze normalne suche i mokre
syst. I, III i Va.

Gazomierze wysokosprawne syst. Va.

Gazomierze do gazu ziemnego.

Gazomierze monetowe (automaty).

Wodomierze wszelkich typów oraz aparaty
syst. SIEMENSA

Własna odlewnia i warsztaty mechaniczne.

Aparaty kontrolujące — Probierze siarkowe — Ciśnieniomierze Kinga itp.

Naprawy. — Dostawa części zapasowych.

Własne stacje do legalizacji gazomierzy i wodomierzy (koncesjonowane przez Główny Urząd Miar).

Inż. ANTONI DZIURZYŃSKI
Dyrektor Gazowni Miejskiej w Poznaniu

75-lecie Gazowni Miejskiej w Poznaniu.

Gazownia poznańska obchodziła w listopadzie r. b. 75-letnią rocznicę uruchomienia. Jeżeli wpa-
trzymy się w całokształt rozwoju gazowni w tym
czasokresie, to stwierdzimy, że ten rozwój dykto-
wany był ściśle rozwojem i historią miasta, któ-
remu służy. Dwa zasadnicze momenty wpłynęły
na to, że gazownia poznańska z początków skrom-
nych rozwinęła się na poważną placówkę przemy-
słową, spełniającą w granicach obecnej zachodniej
Polski przodującą i nader poważną rolę, a to: za-
pobiegliwość i należyte wyrozumienie korporacji
miejskich dla każdej gałęzi technicznego postępu
i szczęśliwy dobór kierownictwa, które, śledząc po-
stęp techniki, śmiało w Poznaniu wszystkie prak-
tyczne nowości stosowało we właściwym czasie
i przez to tworzyło podstawy rozwoju.

Nietylko więc powiększała się i rozbudowy-
wała gazownia, ale poszczególne działy i części
urządzeń fabrycznych powstawały i ustępowały
miejscu nowszym w miarę technicznego ich po-
stępu, względnie udoskonalenia zdolności wytwór-
czej. I szkoda, że nie pomyślano o założeniu mu-
zeum gazowniczego, bo doprawdy gazownia po-
znańska miałaby bardzo wiele do pokazania.

Już w końcu roku 1853 wszczęto pertraktacje
z inżynierem drem Moré, który przedtem wybu-
dował i prowadził na własny rachunek gazownię
w Głogowie. Niemało zastanawiali się ojcowie
miasta nad tem, czy produkować gaz z drzewa,
czy też z węgla kamiennego. Głównie z powodu
niewyjaśnienia tej kwestji przerwano pertraktacje.
Odnowiono je atoli w czasie niedługim. Do gazo-
wego oświetlenia publiczność okazywała nieufność.

Na wysłany przez Magistrat kwestjonariusz,
celem stwierdzenia ilości ewentualnych reflektan-
tów na oświetlenie gazowe, zgłosiło się tylko Pre-
zydjum Policji o założenie jednego płomienia ga-
zowego na próbę. Mimo to dnia 27 marca 1855 r.
doszło do zawarcia kontraktu z wyżej wymienionym
przedsiębiorcą na wybudowanie gazowni o pro-
dukcji na dobę 1.800 m³ gazu z węgla kamien-
nego z tem, by po wybudowaniu drugiego zbior-
nika do gazu o pojemności 600 m³ można było
powiększyć oddanie gazu do 2.400 m³ na dobę.

Termin wykonania wszelkich robót aż do zapale-
nia pierwszych latarń publicznych wyznaczono na
dzień 1/X 1856 r.

Suma preliminowana na budowę wynosiła
420.000 mk w 4-o procentowych obligacjach miej-
skich. Koszta budowy przekroczone o około 70%,
a władze miejskie musiały zaciągnąć nowy dług
w sumie 300.000 mk w 5-o procentowych obliga-
cjach miejskich.

Od 14 listopada 1856 r. zakład jest czynny
i miasto — prócz przedmieść nad prawym brze-
giem Warty, przedmieścia Rybaki i niektórych od-
leglejszych części miasta — zostało oświetlone ga-
zem. Liczba latarń gazowych, służących do oświe-
tlenia ulic, wynosiła 414.

Korporacje miejskie postawiły odrazu gazow-
nię na rozumnych podstawach, bo zabezpieczyły
jej tworzenie funduszu odnowienia, przewidując
jej rozwój.

Prywatnych płomieni gazowych było w po-
czątku roku 1857 w przybliżeniu 1.500. Głównych
i ulicznych rur ułożono ca 15.000 mb.

Urządzenia w r. 1856 obejmowały:

- 1) 1 budynek dla pieców z 6 piecami retorto-
wemi,
- 2) 1 budynek dla czyszczalników i warsztatów,
- 3) 1 budynek dla 2 zbiorników do gazu (ryc. 1),
- 4) 1 szopę dla węgla,
- 5) 1 zbiornik do gazu (ca 600 m³),
- 6) 2 rezerwuary do smoły i wody amonjakalnej,
- 7) 2 studnie,
- 8) 2 kominy,
- 9) 1 chłodnik,
- 10) 1 regulator ciśnienia,
- 11) 4 czyszczalniki.

Retorty sprowadzono z Holandji, węgiel za-
kupiono w Anglii, gazomierze i różne aparaty do-
starczyły firmy Elster i Pintsch.

Drugi zbiornik do gazu (ca 600 m³) został
wykończony w 1857 roku. W tymże roku już roz-
poczęto rurociąg na Chwaliszewie, w końcu roku
przedmieście to było częściowo oświetlone gazem.
Już po 2 latach dochody gazowni wystarczyły nie-
tylko na pokrycie kosztów produkcji gazu i na
oprocentowanie kapitału zakładowego, ale pozos-
tała suma dyspozycyjna 2.229 mk na cele amori-
zacji kapitału zakładowego. Następne lata po-
zwalały na potrącenia roczne 46.200 mk na opro-

centowanie i amortyzację oraz nadwyżki, służące do tworzenia funduszu rezerwowego. Publiczność coraz więcej przyswaja sobie oświetlenie gazem, konsumpcja gazu do oświetlenia w domach powiększa się nieustannie. Liczba płomieni prywatnych wynosiła w dniu 1 lipca 1857 r. tylko 1.650, w końcu roku już przeszło 2.800.

Na podpał zużywano w pierwszych latach ca 40% wyprodukowanego koks. Wydajność gazu wynosiła w pierwszym półroczu przed uruchomieniem ssaka około 14 m³ ze 100 kg węgla, w następnych kilku latach dochodziła do 25 m³ ze 100 kg węgla.

Koszta własne 1 m³ gazu wynosiły w końcu pięćdziesiątych lat ca 0·23 mk. Cena za gaz prywatny wynosiła 0·33 mk, stopniowo obniżano ją do 0·29 mk za 1 m³ w r. 1862.

Za jedną gazową latarnię przy 1.422 godzinach palenia płacono rocznie 36 mk, przyczem wypadało za 1 m³ gazu 0·17 mk.

Już w roku 1859 zaczęto sprowadzać oprócz węgla angielskiego i węgiel śląski. Położenie terenu gazowni nad Wartą nie mogło być całkowicie wykorzystane z powodu niskiego stanu wody, sprowadzenie zatem węgla angielskiego drogą wodną kalkulowało się drożej niż węgla śląskiego, sprowadzanego koleją.

Po upływie 10 lat:

konsumpcja gazu wynosiła już	880.000 m ³
rurociągu ulicznego było przeszło . . .	23.000 mb
latarni gazowych ulicznych	560
konsumentów prywatnych	1.290
płomieni prywatnych	9.588
wpływy za gaz powiększyły się z 36.000 mk na 180.000 mk	
koks sprzedano za	25.000 mk
smoły „ „	11.000 „
czystego zysku było	60.000 „
fundusz rezerwowy wynosił	182.500 „
długi gazowni	533.475 „

I w następnym 10-cioleciu konsumpcja gazu powiększała się stale, wobec czego urządzenie zostało odpowiednio rozszerzone i udoskonalone. Już w roku 1862 steleskopowano pierwsze dwa zbiorniki do gazu, osiągając po 1.150 m³ pojemności. W roku 1868 wybudowała firma Cegielski zbiornik III na ca 2.100 m³ (ryc. 2), uruchomiony 28/XI 1868 r., a w r. 1873 steleskopowano go na 4.200 m³ pojemności.

Po upływie 20 lat od uruchomienia gazowni:	
konsumpcja gazu wynosiła	2,035.000 m ³
rurociągu ulicznego było	26.677 mb
latarni ulicznych gazowych	642
konsumentów prywatnych	1.962
płomieni prywatnych	15.580
wpływy za gaz powiększyły się na . . .	305.362 mk
koks sprzedano za	66.876 „
smoły „ „	15.887 „
czysty zysk wynosił	84.470 „
fundusz rezerwowy	402.000 „
długi	301.308 „

Dalszy okres 10-cioletni nie wykazuje już tego szybkiego rozwoju. Wzrost konsumpcji gazu w tym okresie wynosił już tylko 305.000 m³, t. j. 30.500 m³ rocznie. Spowodowała to niska cena nafty i tak udoskonalone palniki naftowe, że ich efekt świetlny można było uważać za równowartościowy ze światłem gazowym. Dalej czyniło ogromne postępy oświetlenie elektryczne. Ogólnie zatem sądzono, że nadszedł koniec gazownictwa. Ze względu na tę niejasną sytuację nie inwestowano żadnych kapitałów, nawet na absolutnie konieczne rozszerzenie i ulepszenia urządzeń gazowych, jak w innych miastach, tak i w Poznaniu. Tem skrupulatniej dbano, ze względu na konkurencję nafty, o jakość gazu, unikano forsowania odgazowania węgla, mierzenia fotometryczne wykazywały przeciętnie 15 świec, zaś zakontraktowanych minimum 12 świec nigdy nie osiągnięto.

Po 30 latach, t. j. w roku 1886:

konsumpcja gazu wynosiła	2,308.972 m ³
rurociąg	30.853 mb
latarni ulicznych gazowych było . . .	752
konsumentów prywatnych	1.549
płomieni prywatnych (pg. gazomierzy)	13.027
ustawionych gazomierzy	1.922
wpływy za gaz wynosiły	351.968 mk
„ „ koks	90.224 „
„ „ smołę	19.037 „
czysty zysk	144.006 „

Urządzenia były w r. 1887 i 1888 zupełnie zużyte. Produkowany gaz nie posiadał potrzebnej czystości i jakości i stał się niepopularnym u publiczności. W dodatku złego powódź w r. 1888 zalała częściowo gazownię, unieruchamiając ją na przeciąg 8 dni. Pośrednie skutki były fatalne. Konsumenci zostali zmuszeni do używania innych sposobów lub urządzeń dla oświetlenia. Dużo konsumentów i po uruchomieniu gazowni już nie wró-

ciło do oświetlenia gazowego. Dyrekcja Kolei specjalnie została dotknięta temi przeszkodami i zdecydowała się na budowę własnej centrali elektrycznej. Gazownia straciła swego największego odbiorcę na ca 50.000 m³ gazu rocznie.

Katastrofalny stan gazowni zmusił Magistrat do dalszej rozbudowy. Opracowany projekt przewidywał rozbudowę na 15.000 m³ gazu na dobę i wywołał u wielu radnych silną opozycję. Zwracano uwagę: »Jak można uchylać tak wielkie inwestycje wobec tryumfального pochodu oświetlenia elektrycznego«.

Projektowana przebudowa wymagała następujących sum:

1) budynek i czyszczalniki	48.631·39 mk
2) aparatura	110.906·29 „
3) budynek retort (ryc. 3)	76.287·06 „
4) kominy	4.043·55 „
5) piece generatorowe	74.511·13 „
6) zbiorniki do węgla	305·08 „
razem	314.684·50 mk

które ostatecznie korporacje miejskie uchwaliły.

W tym okresie przypada zaprowadzenie żarowego światła Auera.

W roku 1890 otwarto w mieście halę sprzedaży aparatów do oświetlenia i gotowania z pokazami, która dawała dobre rezultaty. Zyskano nowe pole propagandy gazu, popierano zbyt gazu dla przemysłu, do gotowania i ogrzewania niższymi taryfami cen, a oszczędność przez udoskonalenie urządzeń korzystnie wpływała na rozrost konsumpcji. W r. 1893 stwierdzono większą konsumpcję prywatną pomimo wprowadzenia żarowego światła gazowego. W r. 1895/1896 obniżono ceny za gaz dla przemysłu, do gotowania i ogrzewania z 0·13 na 0·10 mk, do oświetlenia z 0·19 na 0·17 mk.

Produkcja gazu wzrastała o przeszło 10% rocznie. Znowu osiągnięto w ciągu 8 lat granicę sprawności piecowni i zbiorników do gazu. Obawy ojców miasta nie zrealizowały się, okazała się konieczność wystąpienia z nowymi petycjami o kredyty inwestycyjne na dalszą rozbudowę.

Po 40 latach, w r. 1896:

produkcja gazu wynosiła	3,562.906 m ³
rurociąg	42.381 mb
ilość latarni ulicznych	1.191
„ konsumentów	2.395
„ ustawionych gazomierzy	3.585
na 1 mieszkańca przypadało 47·5 m ³ gazu rocznie	

wpływy za gaz wynosiły	413.845·69 mk
„ „ koks	119.646·68 „
„ „ smołę	18.802·89 „
czysty zysk	137.559·28 „
największe oddanie na miasto 26/I 1896 r.	17.790 m ³ .

Jak różne były zapatrywania co do jakości gazu wówczas, a dzisiaj, warto przytoczyć ciekawy fakt, że w obawie przed konkurencją nafty i elektrycznego światła dodawano do roku 1895/96 do 6% węgla brunatnego czeskiego, przeważnie marki Boghead i drobne ilości oryginalnego węgla angielskiego (Cannell), celem podniesienia wartości świetlnej gazu.

Od r. 1895/96 dodatki te odpadają, gdyż ustawiono karburator benzolowy — przy 100 % gazie z węgla kamiennego!

Następne 10-ciolecie wymagało poważnych inwestycji, a zwłaszcza w r. 1898/99, 1901 i 1903. 1 października 1899 uruchomiono zbiornik do gazu nr. IV (ryc. 4), wybudowany przez firmę Klönne na 15.000 m³. Trzy dotychczasowe zbiorniki posiadały ogólną pojemność tylko 6.500 m³, t. j. ca 30 % największego oddania gazu na miasto. W końcu stycznia 1900 r. uruchomiono zakład gazu wodnego systemu Humphreys & Glasgow o wydajności 12.500 m³ gazu wodnego na dobę. W r. 1900/01 pobudowano nowe piece o wydajności 20.000 m³, w r. 1903 ukończono drugie urządzenie do produkcji gazu wodnego o wydajności 20.000 m³. Piece zostały powiększone o dalszą baterję, także o wydajności 20.000 m³, którą uruchomiono w jesieni 1903 r.

W następnych latach wstrzymywano się od dalszych wkładów, np. na budowę kolejki wiszącej do transportu węgla, czyszczalników i chłodników, gdyż dalsze pozostawienie gazowni na dotychczasowym terenie było uwarunkowane rozwiązaniem kwestji racjonalnego dowozu węgla do gazowni.

Po 50 latach, w r. 1906:

produkcja gazu wynosiła	8,092.810 m ³
rurociąg	108.987 mb
ilość latarni ulicznych	2.849
„ konsumentów	7.200
„ ustawionych gazomierzy	11.360
na 1 mieszkańca przypadało 73·42 m ³ gazu rocznie	
wpływy za gaz wynosiły	995.455·77 mk
„ „ koks	220.645·93 „
„ „ smołę	45.733·31 „
czysty zysk	168.433·58 „
największe oddanie do miasta dnia 31/XII 1906 r.	43.680 m ³

W następnym 10-cioleciu nie było większych zmian, ani poważniejszych budowli, a doskonałym środkiem do podniesienia konsumpcji gazu okazały się gazomierze-automaty. Przez ustawienie kilkunastu tysięcy automatów odciążono personel biurowy, monita odpadły, należność wpływała o 6 tygodni wcześniej. Dalszym skutecznym środkiem do powiększenia konsumpcji gazu, zwłaszcza u publiczności mniej zamożnej, były kompletne urządzenia gazowe dla mieszkań 3-pokojowych z łazienką, które to urządzenia gazownia ustawiała na własny koszt, amortyzując je następnie w cenie gazu. W roku 1913/14 konsumpcja gazu wzrosła o 16,2 %.

W międzyczasie wyjaśniono kwestję wzrostu zbytu gazu, bocznicy kolejowej, terenu przy Grobli 13, nowych systemów pieców, tak, że w początku roku 1914 wystąpiono z obszernymi planami na rozbudowę gazowni. Z powodu wybuchu wojny światowej nie wszystkie plany przeprowadzono, jednak 7/I 1915 r. uchwalono 3,345.000 mk na następujące budowle:

a) rozbiórki, przeniesienia etc.	35.000 mk
b) piece o komorach poziomych z generatorami centralnymi na 120.000 m ³	1,300.000 „
c) silo węglowe o pojemności 22.000 m ³	795.000 „
d) urządzenie do transportu węgla etc.	217.000 „
e) urządzenie do transportu koksu od pieców	135.000 „
f) separacja koksu	105.000 „
g) elektryczna kolejka wisząca do transportu węgla i koksu	590.000 „
h) różne	168.000 „
razem	3,345.000 mk

Dalej uchwalono 8/IV 1915 roku 264.225 mk na budowę zbiornika bezwodnego o pojemności 50.000 m³ (ryc. 5).

W roku 1916/17 uruchomiono nowe piece. Z powodu anormalnych warunków wojennych produkcja gazu napotykała na niebywałe trudności. Z braku węgla ograniczano oddawanie gazu na miasto na pewne godziny, a w r. 1917/18 paliło się tylko 307 latarń publicznych, wobec 3.882 latarń przed wybuchem wojny.

Po 60 latach, w r. 1916:
 produkcja gazu wynosiła 14,881.930 m³
 rurociąg 168.938 mb

ilość ustawionych gazomierzy (razem 184.366 pl.)	30.984
ilość konsumentów	28.739
„ latarń publicznych (5.375 płom.)	3.882
na 1 mieszkańca przypadało gazu rocznie	90,74 m ³
największe oddanie na miasto 31/XII 1915 r.	60.650 m ³

Z chwilą wybuchu powstania wielkopolskiego i uzyskania niepodległości była gazownia poznańska odcięta od ośrodków węgla gazowniczego. Z trudem otrzymywany węgiel z kopalń dąbrowieckich był zupełnie nieodpowiedni do pieców o komorach poziomych. Rozpoczęły się niebywałe trudności prowadzenia ruchu. Wewnętrzne urządzenia były zużyte na skutek braku robotników wykwalifikowanych i zupełnego braku materiałów technicznych do utrzymania i napraw zmechanizowanych urządzeń. Oświetlenie publiczne znajdowało się w katastrofalnym stanie. Więcej niż połowę kandelabrow przewróciły samochody i wozy w czasie wojny, setki lamp zniszczono, a palniki i automaty zapalające w przeważnej części poginęły. Gdy zabrakło i węgla, miasto zdecydowało się zastanowić ruch gazowni dla dokonania potrzebnych napraw i nagromadzenia pewnych zapasów węgla.

Gazownia była nieczynna od 21 stycznia do 26 czerwca 1919 r.

Częściowe ograniczenia dostawy gazu, a wreszcie unieruchomienie gazowni na okres półroczny spowodowały utratę wielkiej liczby konsumentów światła na korzyść elektrowni.

Po dokonaniu napraw uruchomiono ją znowu i równocześnie rozpoczęto organizację administracji, opierając się na siłach polskich po ustąpieniu urzędników i mistrzów niemieckich. Dyrektor Mertens opuścił swe stanowisko z dniem 1 grudnia 1919 r., oddając gazownię polskiej Dyrekcji.

Rok gospodarczy 1919 musiał być w takich warunkach dla gazowni poznańskiej bardzo ciężki. Oddanie gazu spadło na 9,442.599 m³ z powodu długotrwałego unieruchomienia zakładu, ograniczeń i trosk węglowych. Ogólny stan gospodarczy nie pozwolił przy pomocy pożyczki dokonać dalszego programu rozbudowy gazowni według projektu z r. 1914. Zadaniem tedy nowego kierownictwa było podnieść sprawność i rentowność gazowni, a z uzyskanych nadwyżek przeprowadzić inwestycje własnymi siłami. Już od 1 kwietnia

1920 r. usprawniono administrację i zreorganizowano rachunkowość, wprowadzając podwójną kucpiecką buchalterję w miejsce dotychczasowej kameralistycznej. Przeprowadzono stopniowo remont wszystkich urządzeń i uzupełniono nowymi działami produkcji, dostosowując ruch do nowoczesnych wymogów techniki. W krótkim czasie wyrównuje się mimo ciężkiego położenia gospodarczego spadek produkcji gazu i produktów ubocznych, a odtąd produkcja stale wzrasta. Od kwietnia 1920 r. oddawano gaz konsumentom bez ograniczenia, w tym też roku oddanie gazu wzrosło napowrót do 12,349.750 m³. Wewnętrzny ruch gazowni zbliżył się do stanu przedwojennego. Pokonano trudności w dostawie węgla górnośląskiego, tak, że nie zaszła potrzeba przerywania produkcji gazu. Nawet podczas 10-dniowego strajku w roku 1921 (pierwszego w zakładach miejskich) podtrzymano produkcję gazu z nieznaczniemi tylko ograniczeniami własniemi siłami urzędniczymi, przy pomocy wojska. W roku 1921 uruchomiono pierwszą w Polsce benzolownię. Zmechanizowany ruch gazowni wymaga nader starannego utrzymania maszyn i urządzeń. Ponieważ całe urządzenie było sprowadzane z Niemiec, skąd odcięto wszelkie dowozy, zaszła potrzeba pobudowania warsztatów mechanicznych ślusarskich (ryc. 6), elektrycznych, stolarskich i odtąd we własnym zarządzie wykonuje się wszystkie naprawy maszyn, a także i wiele z nowych urządzeń. W roku 1923 pobudowano studnię artezyjską w tym specjalnym celu, aby mieć miękką wodę dla kotłów parowych, ulepszono system chłodzenia odbieralników oraz sposób gaszenia koksu, celem podniesienia jego jakości.

Niebywała powódź na wiosnę w r. 1924 wyrządziła wielkie szkody w gazowni, a tylko z wielkim wysiłkiem utrzymano ruch, wypompowując z kanałów wodę bez przerwy przez 6½ doby czterema pompami.

Okres dewaluacji powojennej spowodował zarząd gazowni do wprowadzenia bezpośredniego inkasa. Zarządzenie to okazało się bardzo aktualne, bo mimo coraz większej dewaluacji w znacznej części ochroniono swe należności i zapewniono sobie równowagę gospodarczą. Rok 1924 przyniósł nam stabilizację, wobec czego można było odtąd każdą kalkulację oprzeć na rzeczowej podstawie. Ustalono cenę gazu i od tego czasu uzyskano możność gospodarowania podług stałego budżetu, uwzględniającego odpisy na fundusz odnowienia. Fundusz ten umożliwił projekt stopniowego wy-

kończania rozbudowy gazowni, dostosowując go do obecnych warunków. Przy realizacji tego projektu przyjęto za zasadę tezę podobną jak na Zachodzie, że zadaniem gazownictwa jest wydobycie najtaniej maximum gazowych kaloryj w postaci gazu mieszanego o wartości opałowej około 4200 kaloryj.

W roku 1924 przeprowadzono rekonstrukcję budynku starej piecowni i przysposobiono ją na pomieszczenia destylarni smoły, nowej czyszczalni, brykietowni oraz łazienek i jadalni dla robotników. Wybudowana w r. 1916 piecownia o komorach poziomych (ryc. 7) miała dawać koks hutniczy i to zadecydowało w r. 1914 o wyborze takiego rodzaju pieców. Tymczasem węgiel górnośląski nie nadaje się do tego celu; bez specjalnych urządzeń do mielenia i ubijania węgla nie daje koksu zbitego, a urządzeń takich nie można było w gazowni poznańskiej dodatkowo zastosować, a to z powodu specjalnej konstrukcji całego bloku. Gdy ponadto okazało się, że produkcja taniego gazu mieszanego w komorach poziomych jest niemożliwa, przystąpiono z konieczności do opracowania projektu instalacji dwugazu. Mając na oku rozbudowę samej fabryki, pomyślano równocześnie o zwiększeniu zużycia gazu w mieście. Stworzono osobny wydział propagandowy, wyposażony w personel i środki techniczne, osobny skład wystawowy i lokal wykładowo-demonstracyjny. Dział ten wywołał zainteresowanie gazem szerszej publiczności i przyczynił się do rozwoju gazowni.

Rok 1925 przyniósł realizację przygotowanych projektów. A więc wybudowano kompletne urządzenia do fabrykacji dwugazu na dobową sprawność 20—24.000 m³. Ponieważ stara czyszczalnia była zupełnie niewystarczająca, przeto wybudowano na podstawie generalnego projektu rozbudowy aparatów wewnętrznych gazowni nową, odpowiadającą dobowej produkcji gazu do 150.000 m³, zaopatrzoną w najnowsze urządzenia (ryc. 8).

Rok 1926 zaznaczył się w historii gazowni nieszczęśliwym wypadkiem, gdyż dnia 26 lutego eksplodował bezwodny zbiornik gazowy o pojemności 50.000 m³. Ruch w gazowni nie został wprawdzie przerwany, ale gazownia została ze zbiornikiem pojemności 15.000 m³, wskutek czego tylko z nadzwyczajnym wysiłkiem można było utrzymać oddanie gazu, dochodzące do 55.000 m³ na dobę. Sprawa budowy zbiornika była tedy pierwszym zadaniem, które rozwiązano tak pod względem technicznym, jak i gospodarczym bardzo dobrze.

W czasie od 1 marca do 15 października 1926 r. zdemontowano zniszczony zbiornik i wybudowano na tem samym miejscu nowy o zamknięciu wodnym, pojemności 30.000 m³ (ryc. 9). Budowę powierzono firmie Cegielski w Poznaniu. Koszta ogólne wyniosły 670.346 zł. Uruchomienie nastąpiło 20 października 1926 r. Wszystkie wydatki pokryto z własnego funduszu odnowienia oraz z oszczędności osiągniętych z usprawnienia i obniżenia kosztów produkcji gazu.

Mimo tego wysiłku prowadzono nadto roboty nad rozbudową kondensacji, której sprawność wynosiła dotychczas 50.000 m³ na dobę. We własnych warsztatach wybudowano dwa chłodniki wodnorurkowe (ryc. 10) oraz 3 płóczki amonjakalne (ryc. 11), obliczone na dobową sprawność 120.000 m³ gazu.

W roku 1927 przeprowadzono wykończenie aparatuwni, przebudowano i powiększono znacznie budynek (ryc. 12), zakupiono i zmontowano kompletne urządzenia, które obecnie składają się:

z 2 chłodników wodnych, 2 ssaków (ryc. 13) z maszynami parowymi, regulatora obejścia, 2 odsmalaczy, chłodnika Reutera, 3 płóczek amonjakalnych, 2 płóczek benzolowych (ryc. 14) z połączeniami i armaturą 600 mm średnicy, wszystko na dobową sprawność 120.000 m³, z możliwością powiększenia do 175.000 m³.

W roku 1926 wykupiono z rąk niemieckich gazownię w Głównej i po połączeniu z siecią miejską zlikwidowano ją zupełnie.

Równocześnie przeniesiono do nowego, znacznie rozszerzonego budynku, przeznaczonego dla kondensacji, odbenzolownię i urządzenie do przeróbki surowej wody amonjakalnej.

W latach od 1923 do 1927 pobudowano 4 domy mieszkalne i budynek administracyjny, oraz zakupiono jeden dom mieszkalny przy ul. Grobla 9.

W roku 1929 wybudowano nową piecownię, składającą się z dwóch baterij, każda bateria z 8 komór pionowych o ruchu ciągłym. Wszystkie materiały i urządzenia zakupiono w Polsce. Uruchomienie nastąpiło w kwietniu 1930 r.

W ten sposób przebudowa gazowni na dobową sprawność około 100.000 m³ została ukończona stopniowo, bez obcych źródeł kapitału, a tylko z własnych składek na fundusz odnowienia.

Wymienione inwestycje, wykonane w odpowiednim czasie, nie tylko uchroniły majątek gazowni od dewaluacji w pierwszych powojennych latach, ale umożliwiły pokrycie stale wzrastającego

zapotrzebowania gazu. Z cyfr statystycznych od roku 1856 wynika, że:

w pierwszym roku oddanie gazu wynosiło	160.000 m ³
po 10 latach	975.000 „
„ 20 „	2,646.000 „
„ 30 „	2,340.000 „
„ 40 „	3,563.000 „
„ 50 „	8,093.000 „
„ 60 „	14,878.000 „
„ 70 „ mimo utraty światła na korzyść elektrycznego	18,778.690 „
a w roku 1930	24,000.000 „

Jak rozwijała się w ciągu tych 75 lat kierownicza myśl gazowni?

Otóż przedewszystkiem, oprócz starań o rozszerzenie zbytu gazu, wszystkie wysiłki techniki gazowej, a więc i kierownictwa poznańskiego szły w kierunku ustawicznych ulepszeń samej wytwórni gazu, t. j. piecowni.

Przy pierwszym uruchomieniu gazowni w roku 1856 istniało 6 pieców o niewiadomej ilości retort. Wielkość budynku pozwalała na późniejsze wybudowanie dalszych 2 pieców, tak, że cała piecownia była od samego początku obliczona na dobową wydajność przeszło 5.000 m³ gazu, t. j. około trzykrotnego pierwotnego zapotrzebowania miasta. Do roku 1869 do pierwotnych 6 pieców nie dobudowano żadnych dalszych, natomiast widać od pierwszego roku coraz to większe kwoty za naprawy pieców. Przytem otrzymywano wydajność około 26 m³ ze 100 kg węgla. Dopiero pod koniec sześćdziesiątych lat spada wydajność do ca 21 m³. W r. 1869 ustawiono 3 piece po 7 retort. Już w następnym roku wydajność podnosi się do ca 26 m³ i spada do roku 1878 powoli do 23 m³, a w roku 1879 nagle na ca 15,5 m³ bez widocznych przyczyn. W tym roku pobudowano 2 piece generatorowe. W roku 1877 największa ilość retort w ruchu wynosiła 66 sztuk. Przeciętnie uzyskano z jednej retorty 127,60 m³ gazu na dobę. W roku 1879 było w ruchu:

9 pieców rusztowych starej konstrukcji i
2 piece generatorowe.

Pierwsze spotrzebowaly 30 kg koksu podpału na 100 kg węgla, piece generatorowe zaś tylko 20 kg.

Wydajność w r. 1880 podniosła się znowu na 25 m³, przeciętna produkcja jednej retorty na 146 m³ na dobę.

W r. 1882 wybudowano 1 piec o 9 retortach systemu Liegel.

W roku 1884/85 największa ilość retort w ruchu wynosiła 74, podpał zdołano zmniejszyć na 18'42 kg koksu, w r. 1885/86 nawet na 16'66 kg koksu w stosunku do 100 kg węgla odgazowanego. W tymże roku powiększono budynek pieców i ustawiono 1 piec o 6 retortach systemu Hasse-Vacherot, w następnym roku wybudowano w miejsce 3 starych pieców rusztowych 3 nowe piece generatorowe łącznie o 27 retortach systemu Liegel na sumę 40.912 mk. Chociaż fabrykant ten obiecywał obniżenie podpału na 10 % dla swych pieców, ogólny podpał wymagał w następnym roku 22'78 kg koksu na 100 kg węgla, przeciętna dobową produkcja jednej retorty wynosiła 186 m³.

W roku 1887 istniały już tylko 3 stare piece rusztowe po 7 retort. W roku 1889 przeprowadzono ogólną przebudowę pieców. Nowy budynek dla retort miał wymiary 48'75 × 22'74 × 7'15 m. Projektowano 11 pieców po 9 retort w dwóch blokach po 6 i 5 pieców, a narazie ustawiono 1 blok o 6 piecach generatorowych po 9 retort systemu monachijskiego, 3 piece wybudowała firma Didier, 3 firma Kulmitz. Przeciętna produkcja dobową jednej retorty wynosiła w r. 1889/90 . . . 249'7 m³ przeciętny ładunek węgla na 1 retortę

i dobę 927'3 kg
przeciętny jednorazowy ładunek 1 retorty 141'0 „

W następnych latach dobudowano dalsze piece, tak, że w r. 1896/1897 ukończono projektowane w r. 1889 dwa bloki o 11 piecach. Podczas największego zapotrzebowania gazu pracowało 9 pieców.

Próba przeprowadzona od r. 1889 celem stwierdzenia wytrzymałości pieców Didier i Kulmitza wykazała, że piec Didier nr. 1 wymagał nowych retort po 1.266 dniach przy nieprzerwanym ruchu, piec Kulmitza zaś nr. 4 po 1.053 dniach przy nieprzerwanym ruchu. Ponownie wymagał piec Didier nr. 1 nowych retort po 2.789 dniach w ruchu przy jednej przerwie, piec Kulmitza nr. 4 po 2.329 dniach w ruchu przy dwóch przerwach.

W roku 1901 wybudowała firma Didier i uruchomiła 29 października 1901 r. 1 blok na 5 pieców po 9 retort pochyłych systemu Coze o ogólnej produkcji dobowej 20.000 m³. Istniejący budynek wystarczał na 4 podobne bloki; równocześnie projektowany drugi blok systemu Coze, także na wydajność 20.000 m³ na dobę, został wybudowany w r. 1903 przez firmę Klönne i uruchomiony jesienią tegoż roku.

Wydajność gazu z węgla wynosiła przez całe

następne 10-ciolecie 29—30 m³, przeciętna wartość opałowa gazu 5.000 kaloryj.

W roku 1916 wybudowano przez firmę Koppers nową piecownię, składającą się z 6 bloków po 6 komór poziomych, na dobową produkcję 120.000 m³ gazu z podpałem dowolnym zapomocą gazu węglowego lub generatorowego.

Równocześnie ustawiono 5 generatorów (ryc. 15) z kotłami parowymi na 10 atn. Każdy generator przerabia 15 tonn koksu perłowego w ciągu 24 godzin. Wartość opałowa gazu generatorowego wynosi 1.200 kaloryj.

Od roku 1922 do 1924 dokonywano naprawy bloków 4, 5 i 6, oraz poddano gruntownej naprawie blok 1, zupełnie zniszczony w latach wojennych. W roku tym jest 100%-owa rezerwa w piecach gotowych do ruchu. Nadmierna produkcja koksu, nie znajdującą zbytu, zmusiła gazownię do zmiany dotychczasowego sposobu pracy w myśl zasady, ażeby z węgla wyprodukować możliwie dużą ilość gazu, natomiast mniejszą ilość koksu. Wobec tego postanowiono wybudować, w miejsce 3 bloków starej piecowni, piecownię o komorach pionowych i ruchu ciągłym, składającą się z 2 baterij, a każda bateria z 8 komór, czyli razem 16 komór (ryc. 16). Każda komora może przerobić 10 tonn węgla i wyprodukować ca 5.500 m³ na 24 godzin. Budowę piecowni rozpoczęto w lecie 1929 r., a w dniu 28 kwietnia 1930 r. uruchomiono baterję pierwszą, w dniu 25 sierpnia tegoż roku drugą baterję.

Jakie korzyści daje nowa piecownia w porównaniu do starej, wykazuje poniższa tabela:

	Stara piecownia	Nowa piecownia
Wydajność z 1 tonny węgla . .	421 m ³	620—660 m ³
Zużycie węgla w kg na 100 m ³ gazu	237'5 kg	154 kg

Zaoszczędzenie węgla jest znaczne. Wartość opałowa (ca 4.000) jest równa w ciągu całej doby, a wahania dochodzą najwyżej do 2%, podczas gdy dawniej do 6—8%. Stowarzyszenie Dozoru Kotłów w Poznaniu przeprowadziło specjalne badania w kotłowni Uniwersytetu Poznańskiego, które potwierdziły, że koks z tej piecowni daje wyniki nawet nieco lepsze niż koks hutniczy.

Nadmienić jeszcze należy, że nowa piecownia pracuje znacznie higieniczniej tak dla obsługi, jak i otoczenia, nie wydziela dymu podczas napełnia-

nia komór, ani gazów i pary podczas wybierania koksu. Obsługa jest bardzo prosta.

Druga część starej piecowni o poziomych komorach, składająca się z trzech bloków z 18 komorami, która pracowała przeszło 4.000 dni roboczych, jest tymczasowo unieruchomiona. W miarę, jak środki finansowe na to pozwolą, dokona się niezbędnych napraw starej piecowni, aby w razie wypadku mogła stanowić rezerwę w pogotowiu.

Z biegiem czasu rozwiązano kwestję zwiększenia elastyczności gazowni pod względem wytwórczości i dostosowania do różnego zapotrzebowania gazu, kwestję, która również zależy od popytu za produktami ubocznymi.

Dla odciążenia rynku koksowego pobudowano generatory na gaz wodny nawęglany (ryc. 17), a w roku 1925 generator na dwugaz (ryc. 18), pozwalający na całkowite zgazowanie węgla w jednym generatorze na gaz węglowo-wodny o wartości opałowej 3400—3500 kaloryj. Jako boczne gałęzie fabrykacji zaprowadzono kolejno urządzenia do przeróbki surowej wody pogazowej na siarczan amonowy (ryc. 19), a za polskich czasów benzolownię (ryc. 20), pierwszą w Polsce, która wyprodukowała dotąd 1.730 tonn benzolu. W roku 1923 wybudowano we własnych warsztatach destylarnię smoły o ruchu ciągłym (ryc. 21), do przeróbki 20—24 tonn smoły na dobę, w związku z tem urządzenie do sublimowania naftalenu. W roku 1924 zbudowano fabrykę brykietów dla przeróbki mialu koksowego z dodatkiem paku.

Gazownia, przerabiająca dziesiątki tysięcy tonn węgla, musiała pobudować bezpośrednie połączenie kolejowe z bocznica własną (ryc. 22) z dwoma mostami przez Wartę, a w obrębie gazowni urządzenia mechaniczne wyładownicze (ryc. 23), łamacze węgla, podnośniki (ryc. 24) i kolej wiszącą (ryc. 25). Zmechanizowane urządzenia gazowni i warsztaty mają do napędu 142 różnych motorów elektrycznych, 2 turbiny parowe i własną lokomotywę.

Dla potrzebnych napraw zmechanizowanych urządzeń, zbudowano za czasów polskich dobrze zaopatrzone warsztaty mechaniczne, elektrotechniczny i warsztat napraw gazomierzy.

Również powiększono znacznie i przeniesiono do obszernego wybudowanego lokalu laboratorium chemiczne i wyposażono je w odpowiednie aparaty i utensylja, aby ruch gazowni i materiały nadchodzące mogły być dokładnie badane (ryc. 26).

Dział propagandy rozwinął się dobrze. Zajmuje się propagandą bezpośrednią w działach go-

spodarstwa domowego i przemysłu. W poradni gospodarczej w budynku Grobla 15 odbywają się pokazy praktyczne, połączone z odczytami, tu również udziela się porad gospodarczych i gazowych. Na terenie gazowni zainstalowano aparaty przemysłowe w doświadczalni. Wystawa i sprzedaż aparatów, kuchen i t. d. znajduje się przy ul. Nowej.

Pierwsze biura administracyjne mieściły się przy Grobli 10 (ryc. 27), później przeniesiono je do domu przy Grobli 13, a od grudnia 1925 w nowym budynku Grobla 15, w którym mieszczą się również biura elektrowni i wodociągów (ryc. 28).

Pierwszym kierownikiem gazowni był przez krótki czas dr Moré.

Do roku 1888 spoczywało kierownictwo w rękach p. Wilczka, zaś od r. 1888 do 1919 — 1 grudnia — był dyrektorem p. Mertens, od którego przejął gazownię obecny kierownik. Do rzadkich wypadków należy fakt, że w tak długim okresie czasu, przedsiębiorstwo przemysłowe ma trzeciego dopiero kierownika, ale właśnie ta rzadka zmiana w kierownictwie przyczyniła się niewątpliwie do wspaniałego rozrostu gazowni.

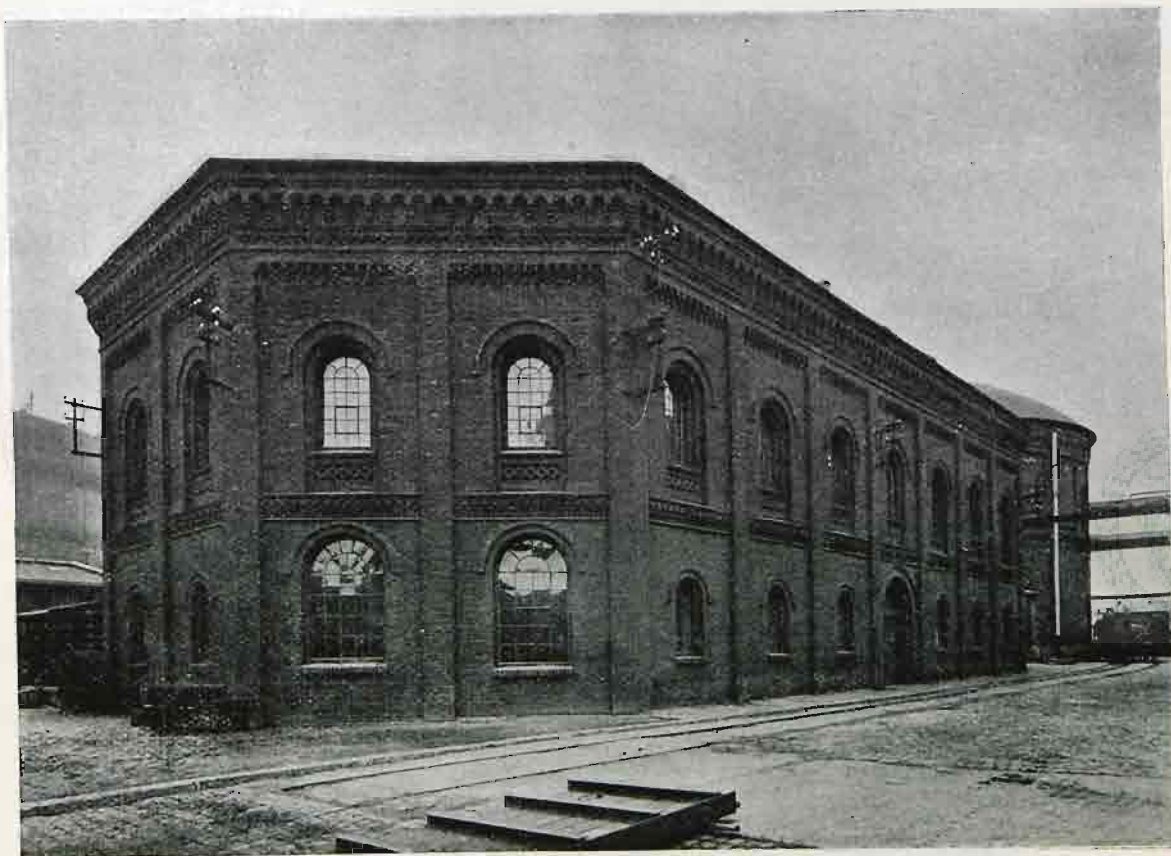
Nie mamy dokładnych aktów, stwierdzających, jak zmieniała się ilość pracowników w gazowni, bo prowadzono wspólną kasę i wspólną listę pracowników aż do czasów polskich.

Obecnie zatrudnia administracja gazowni ogółem 69 sił urzędniczych i pomocniczych oraz 35 inkasentów z 2 kontrolerami.

We wszystkich działach gazowni łącznie ze służbą zewnętrzną pracuje obecnie 260 robotników.

Jeżeli chodzi o stosunki robotnicze, to są one uregulowane i poprawne, a oparte na wzajemnym zaufaniu kierownictwa i pracowników. Pracownicy trzech naszych zakładów bronią praw swoich przez wspólny wydział robotniczy. Dnia 1 stycznia 1921 r. utworzyli Towarzystwo »Bratnia Pomoc« Pracowników Miejskich Zakładów Światła i Wody, do którego należy dzisiaj około 680 członków. »Bratnia Pomoc« obchodziła już 10-letni jubileusz swej pracy, w którym to czasie wywiązywała się chlubnie z zobowiązań wobec swych członków. W roku 1924 zorganizowała orkiestrę, liczącą obecnie 36 członków, która zyskuje sobie — dzięki niestrudżonym zabiegom kapelmistrza — uznanie i należy do najlepszych zespołów muzycznych naszego miasta.

W dniu 1 listopada 1930 r. utworzono Koło śpiewu, liczące obecnie 33 członków, pod przewodnictwem kapelmistrza orkiestry.



Ryc. 1. Budynek dla 2 zbiorników do gazu.



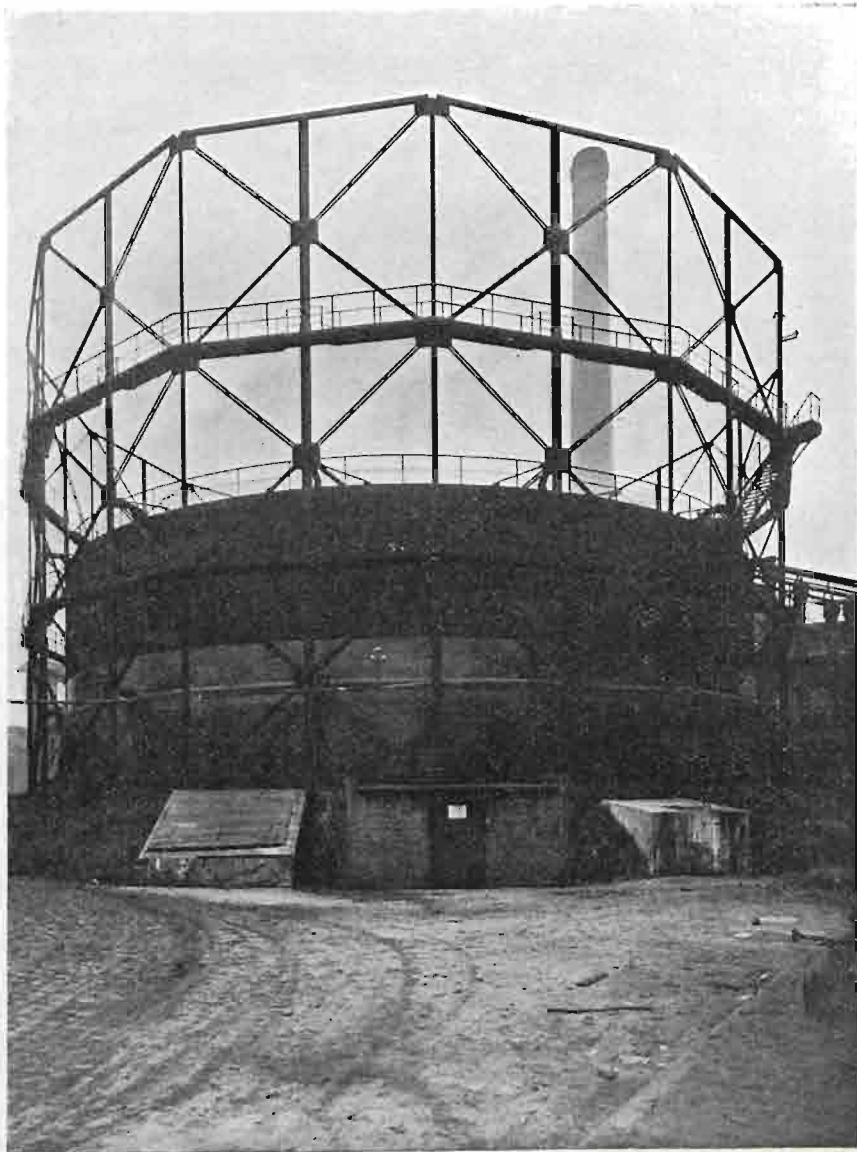


Ryc. 2. Zbiornik do gazu nr. III na ca 2.100 m³.

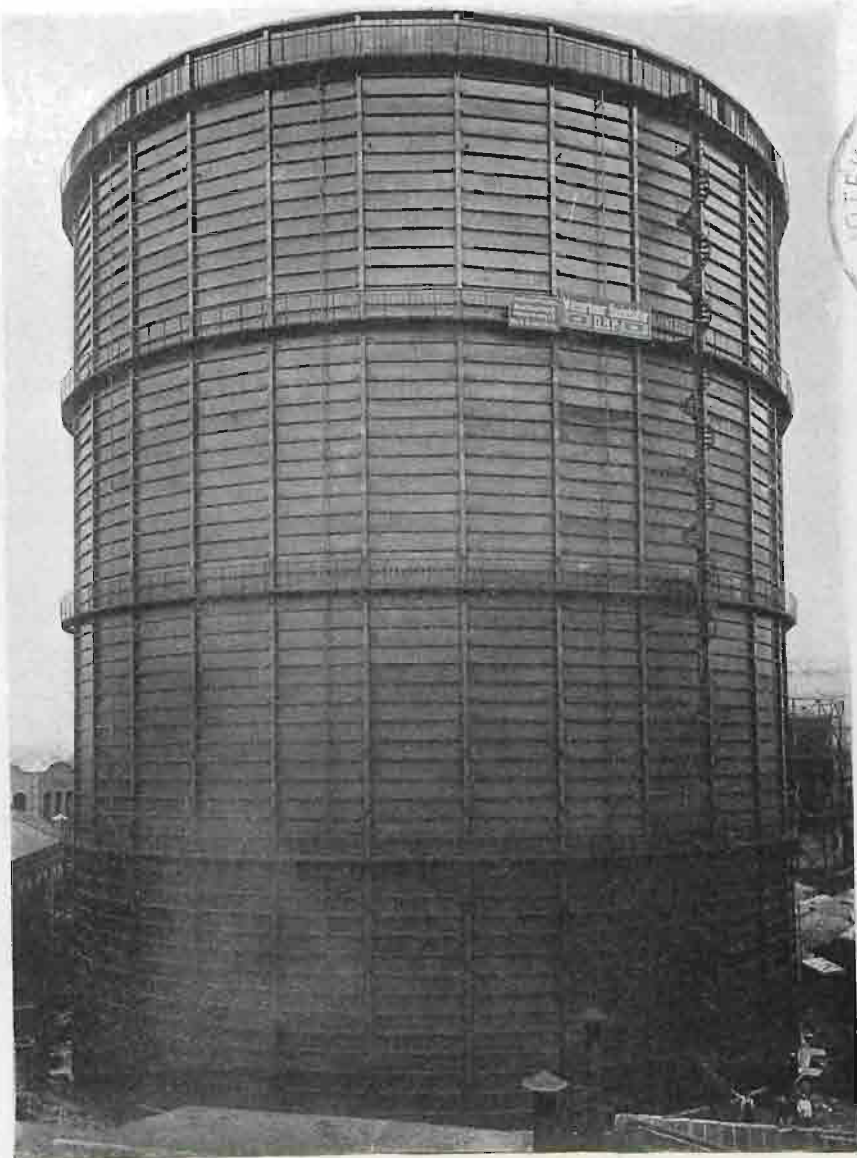


Ryc. 3. Piecownia retortowa.

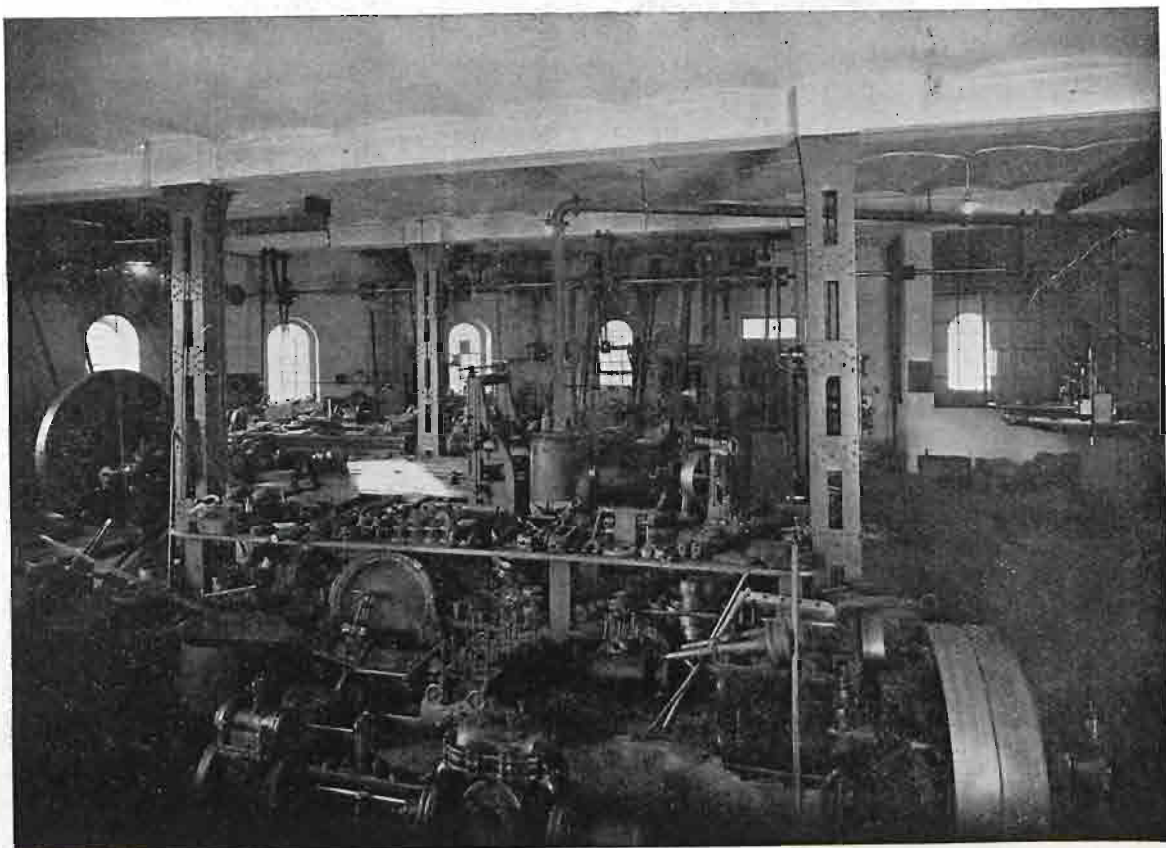




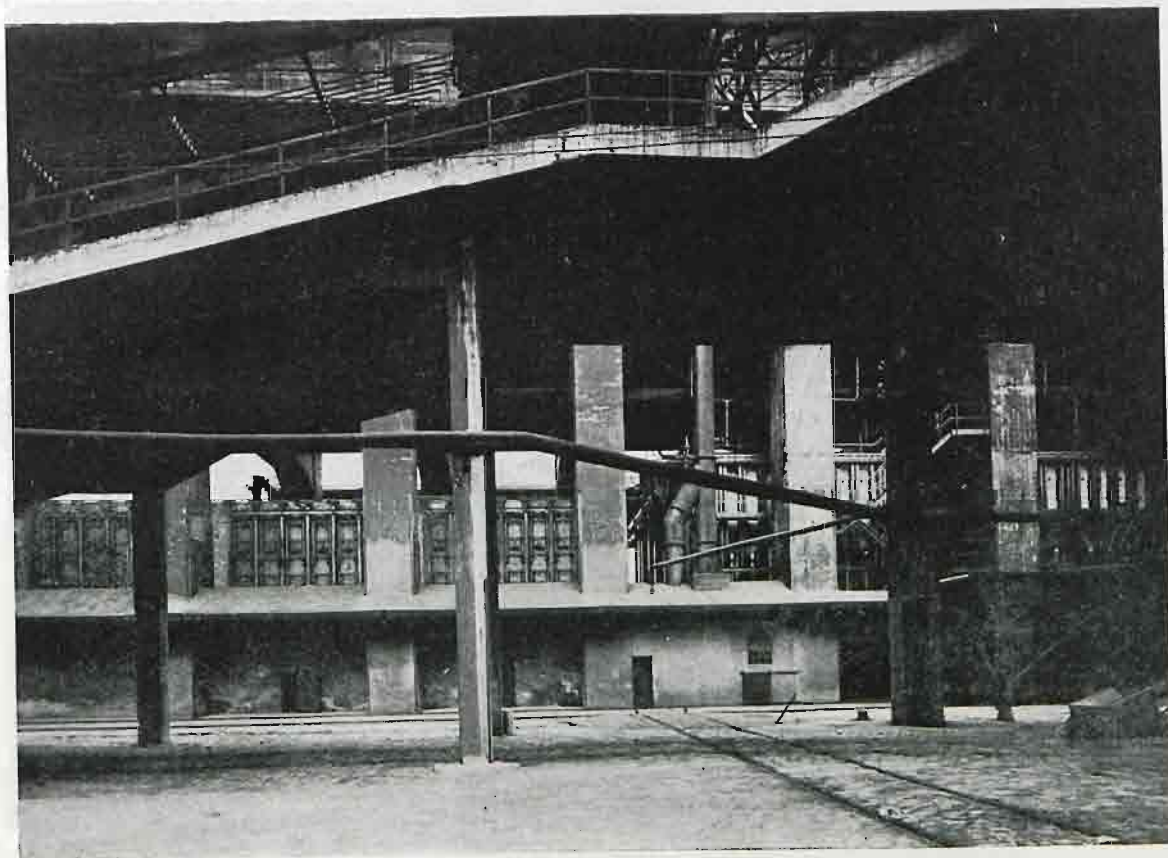
Ryc. 4. Zbiornik do gazu nr. IV na 15.000 m³.



Ryc. 5. Zbiornik bezwodny o pojemności 50.000 m³.



Ryc. 6. Warsztaty mechaniczne ślusarskie.

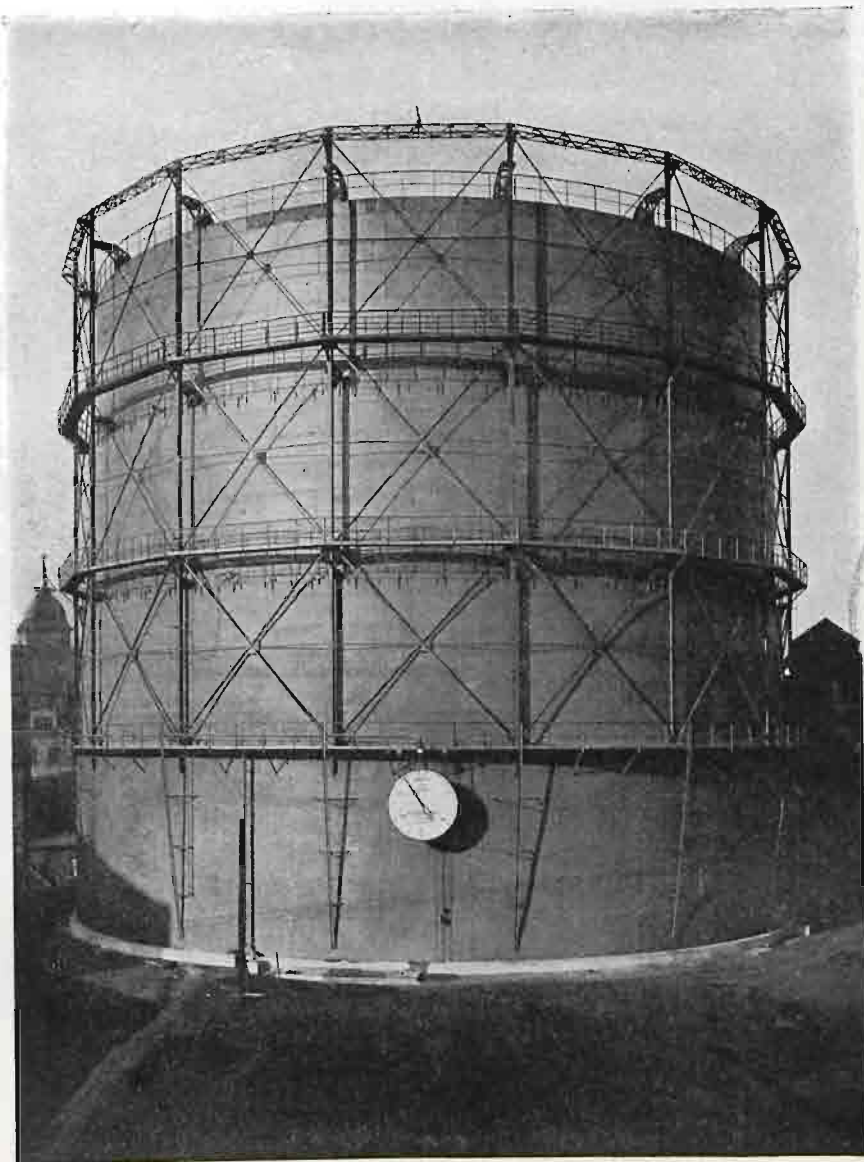


Ryc. 7. Piecownia o komorach poziomych.

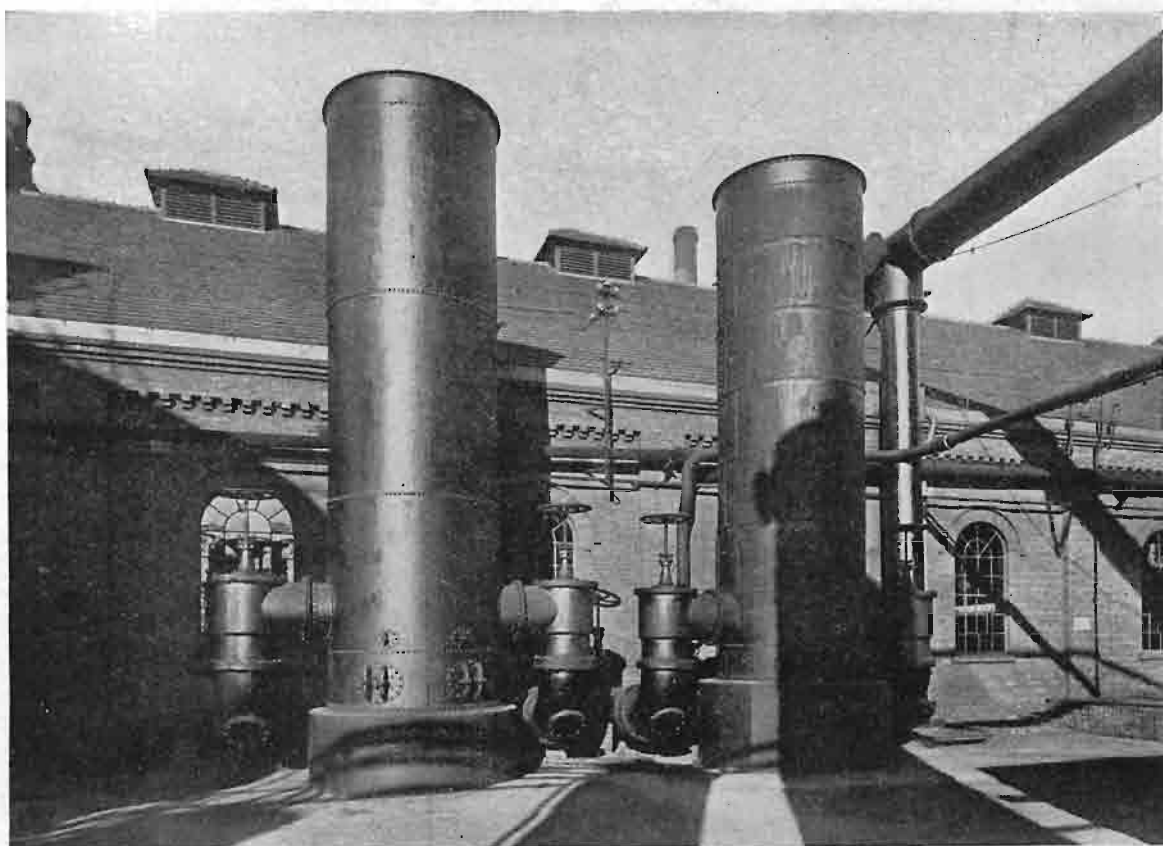




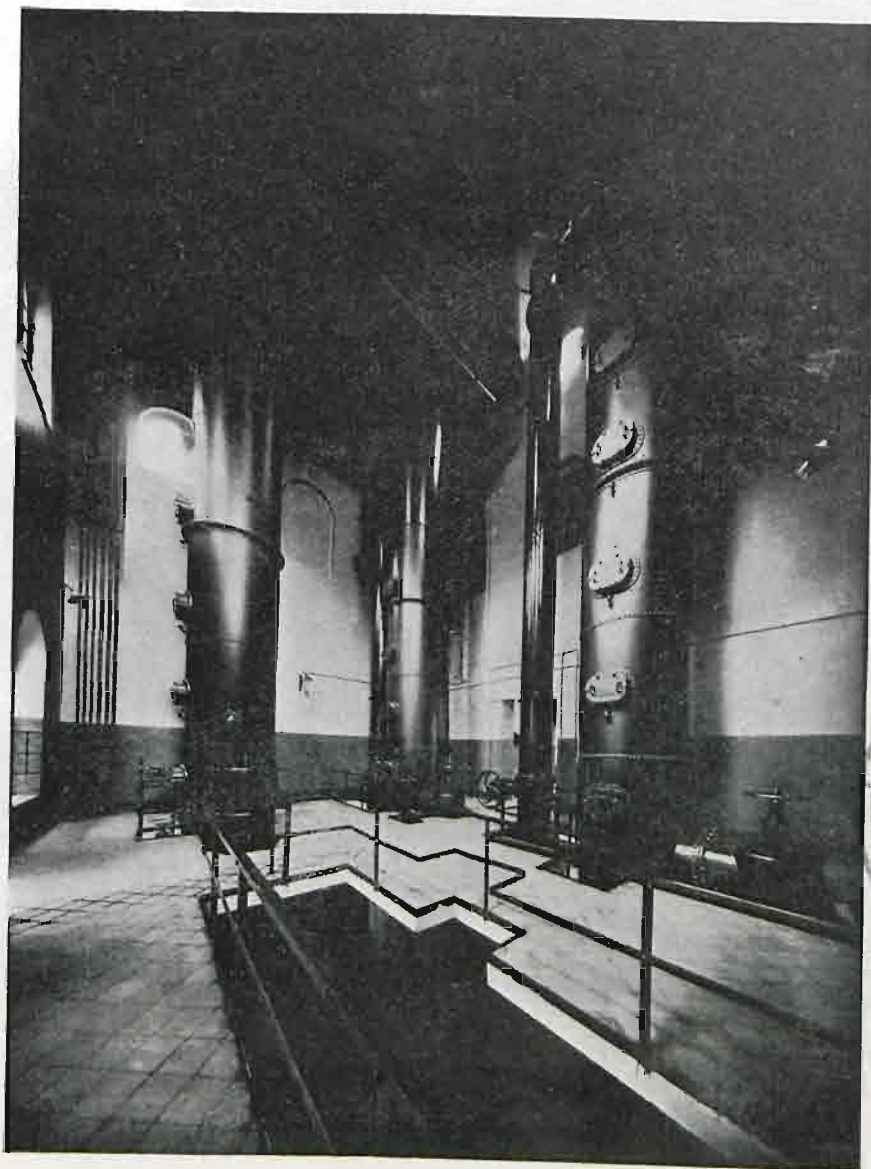
Ryc. 8. Czysteczalnia wybudowana w r. 1925.



Ryc. 9. Zbiornik na 30.000 m³, wybudowany w r. 1926.



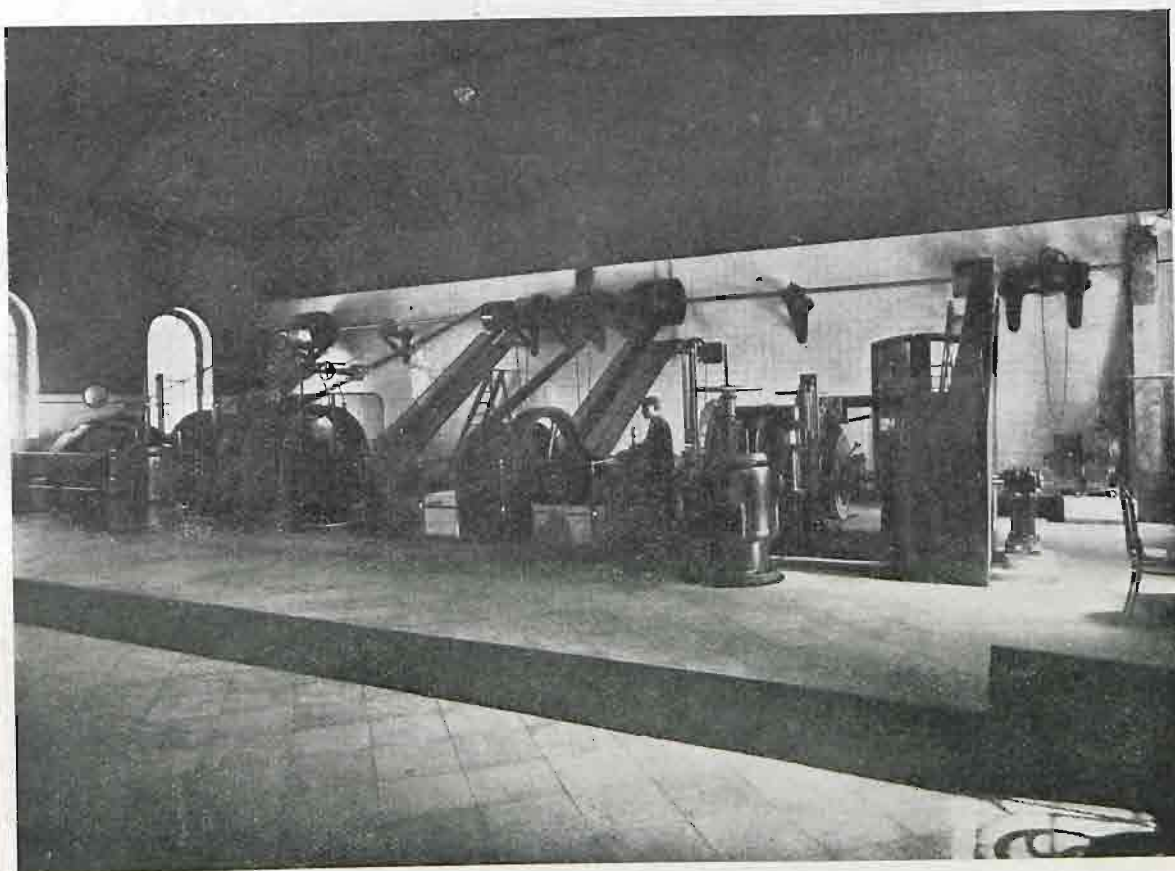
Ryc. 10. Chłodniki wodno-rurkowe.



Ryc. 11. Płóczki amonjakalne.

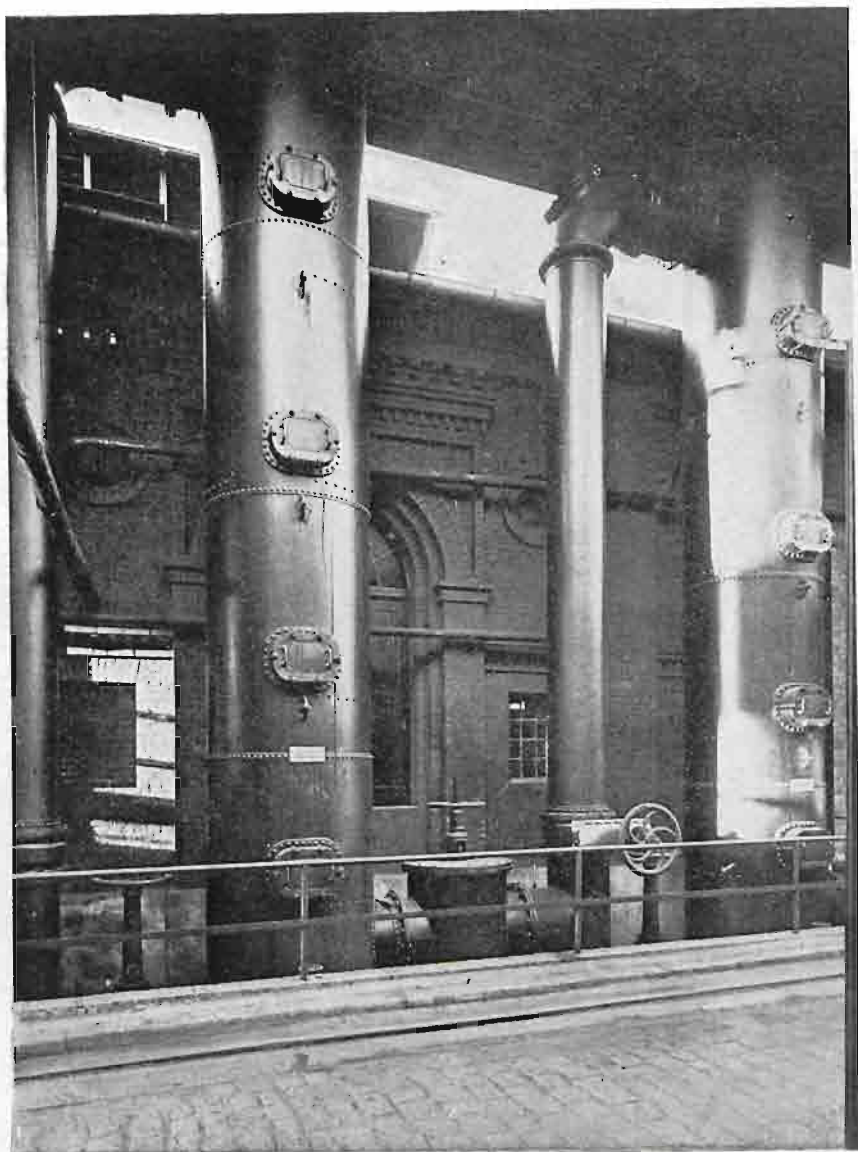


Ryc. 12. Budynek aparatowni.

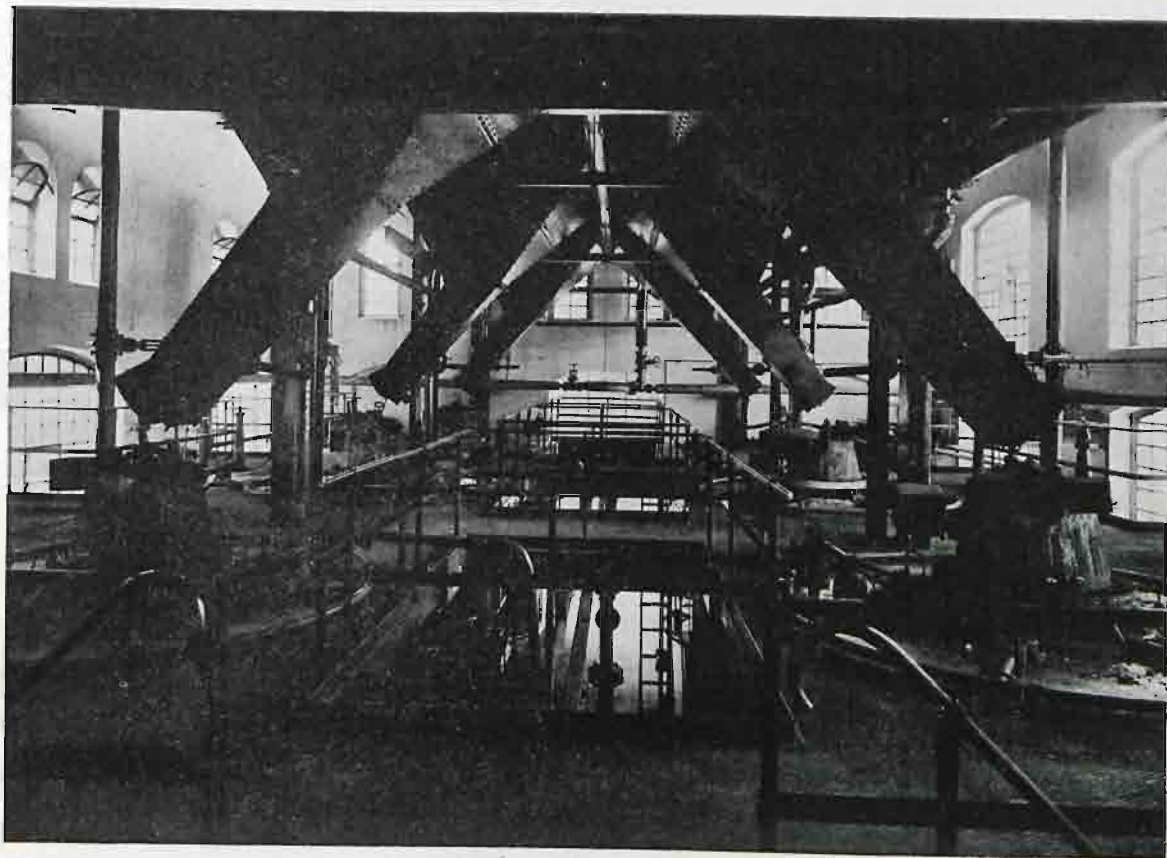


Ryc. 13 Ssaki w aparatowni.



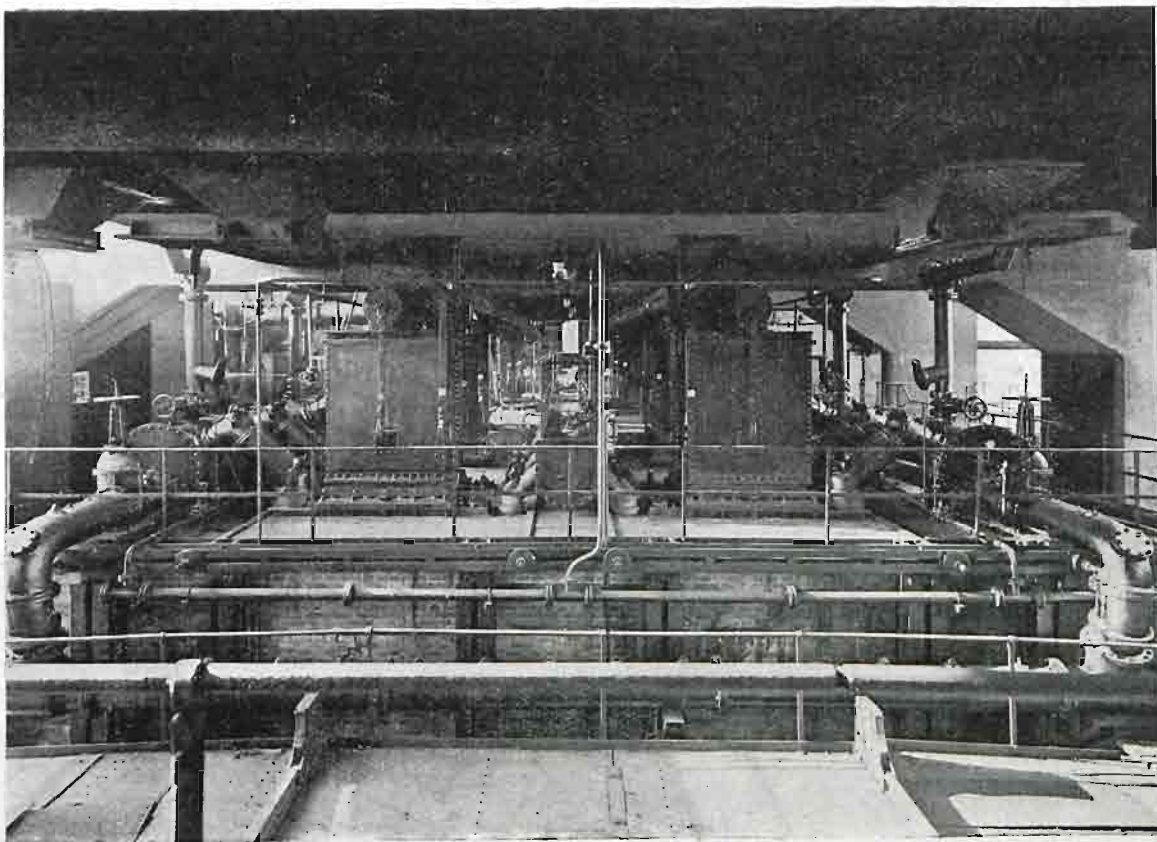


Ryc. 14. Płóczki benzolowe.

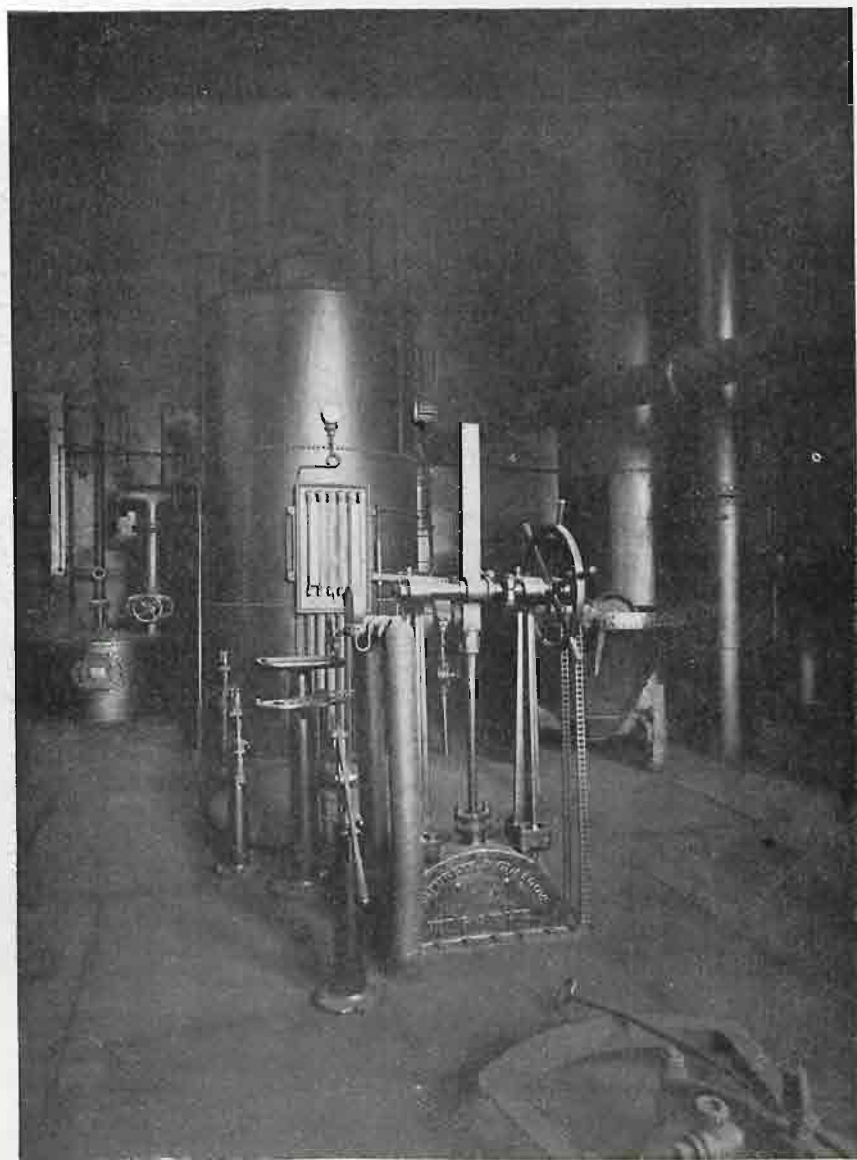


Ryc. 15. Generatory centralne.

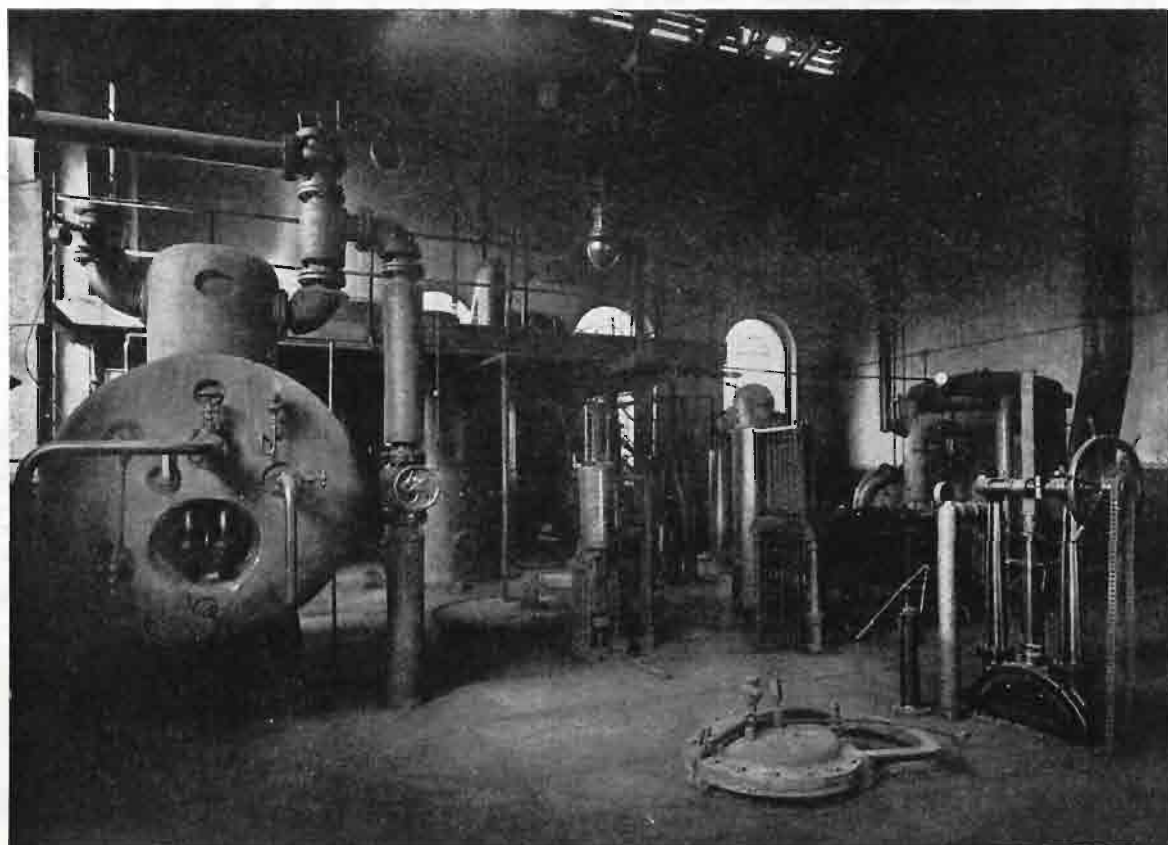




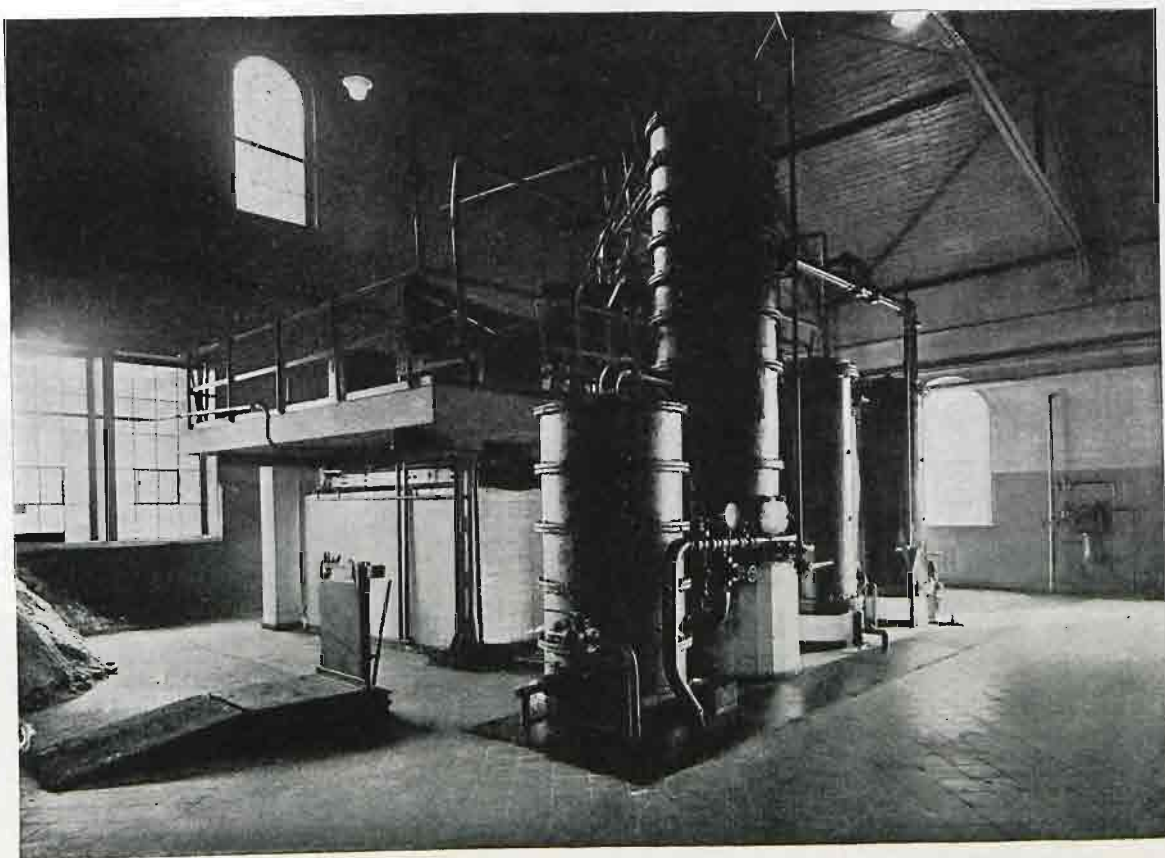
Ryc. 16. Komory pionowe o ruchu ciągłym.



Ryc. 17. Generator na gaz wodny nawęglany.

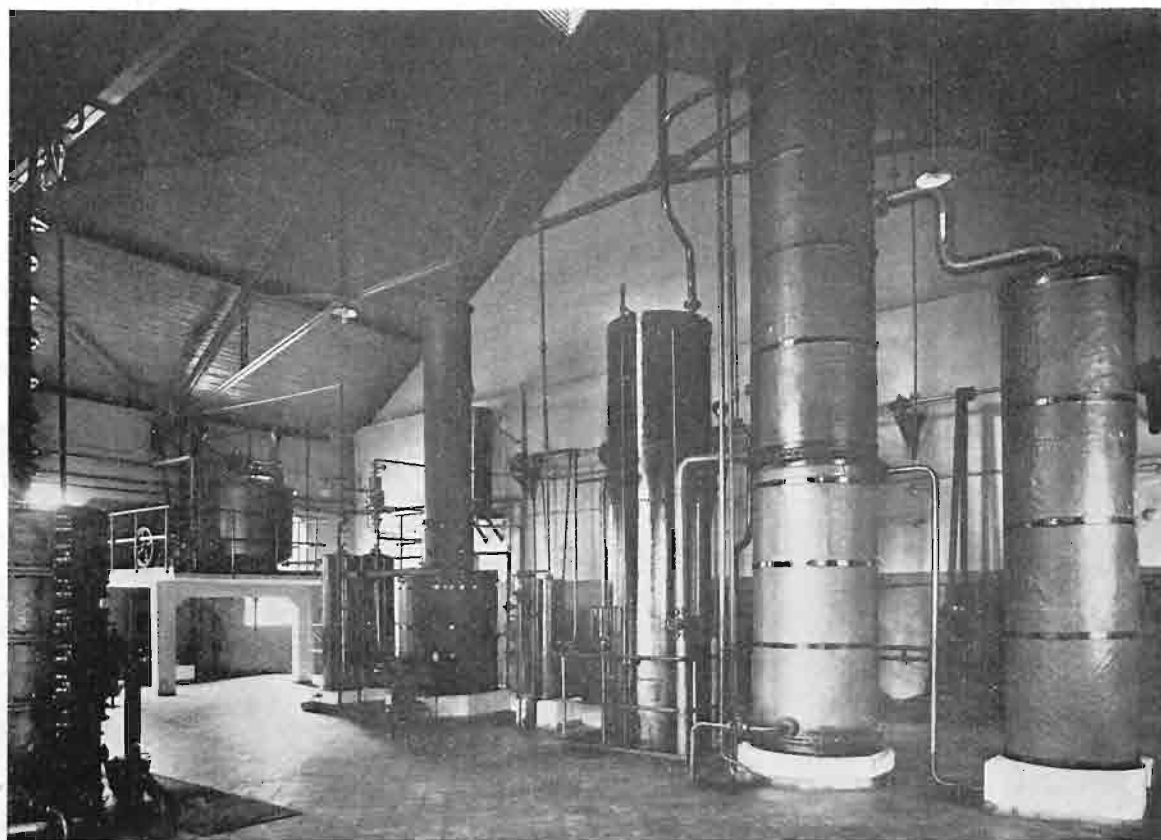


Ryc. 18. Generator na dwugaz.

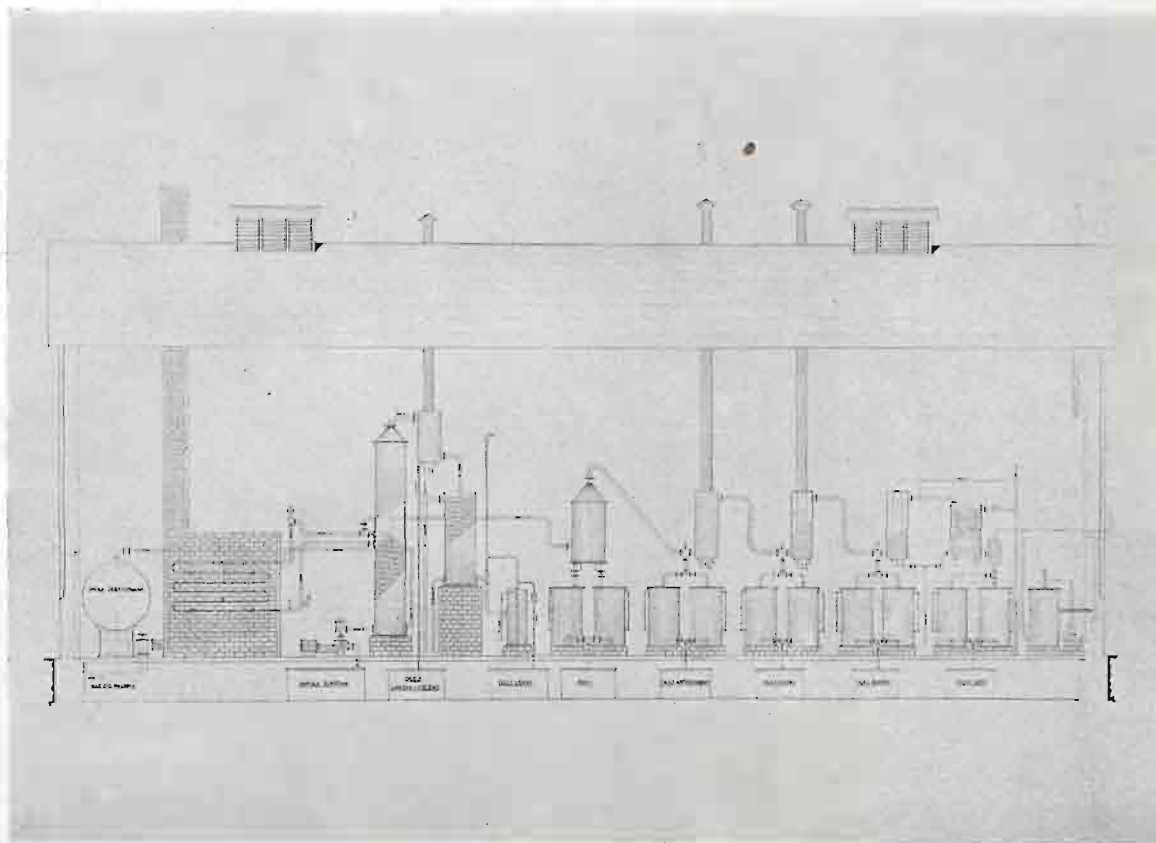


Ryc. 19. Urządzenie do przeróbki wody amonjakałnej na siarczan amonu.



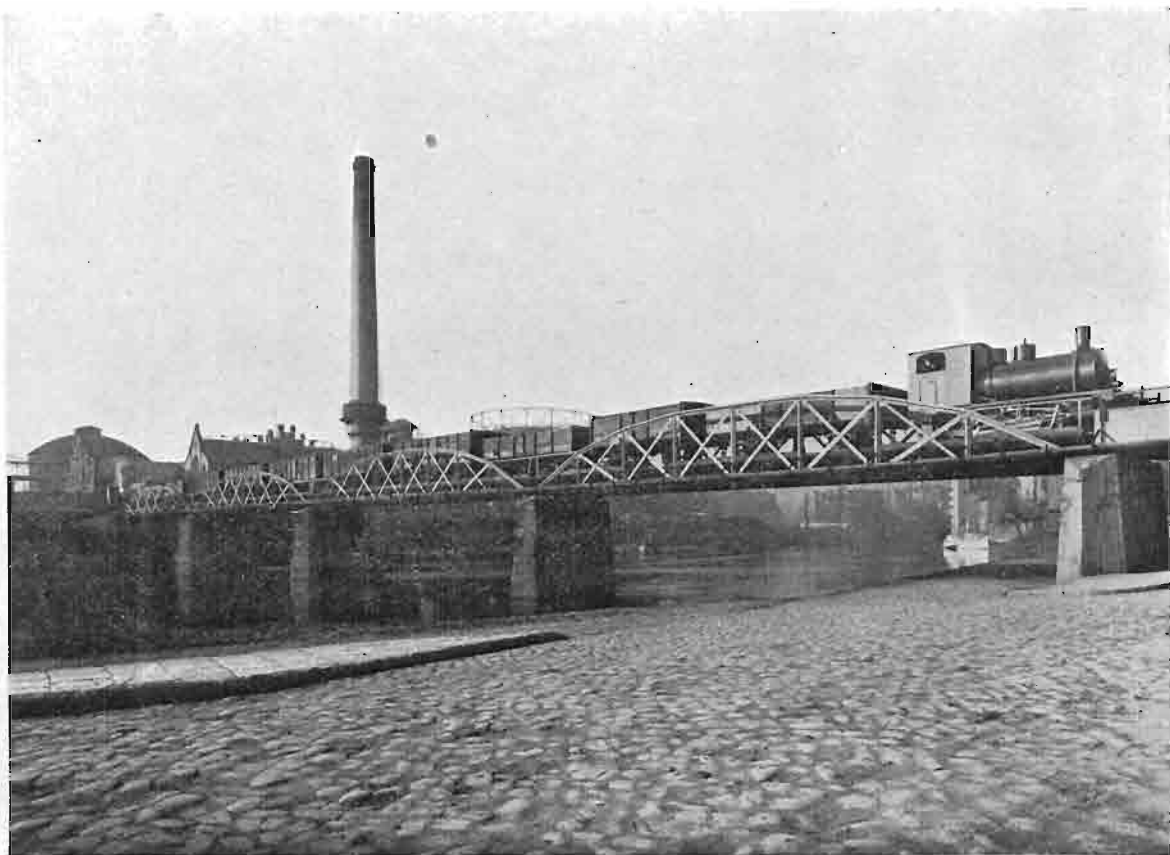


Ryc. 20. Benzolownia.

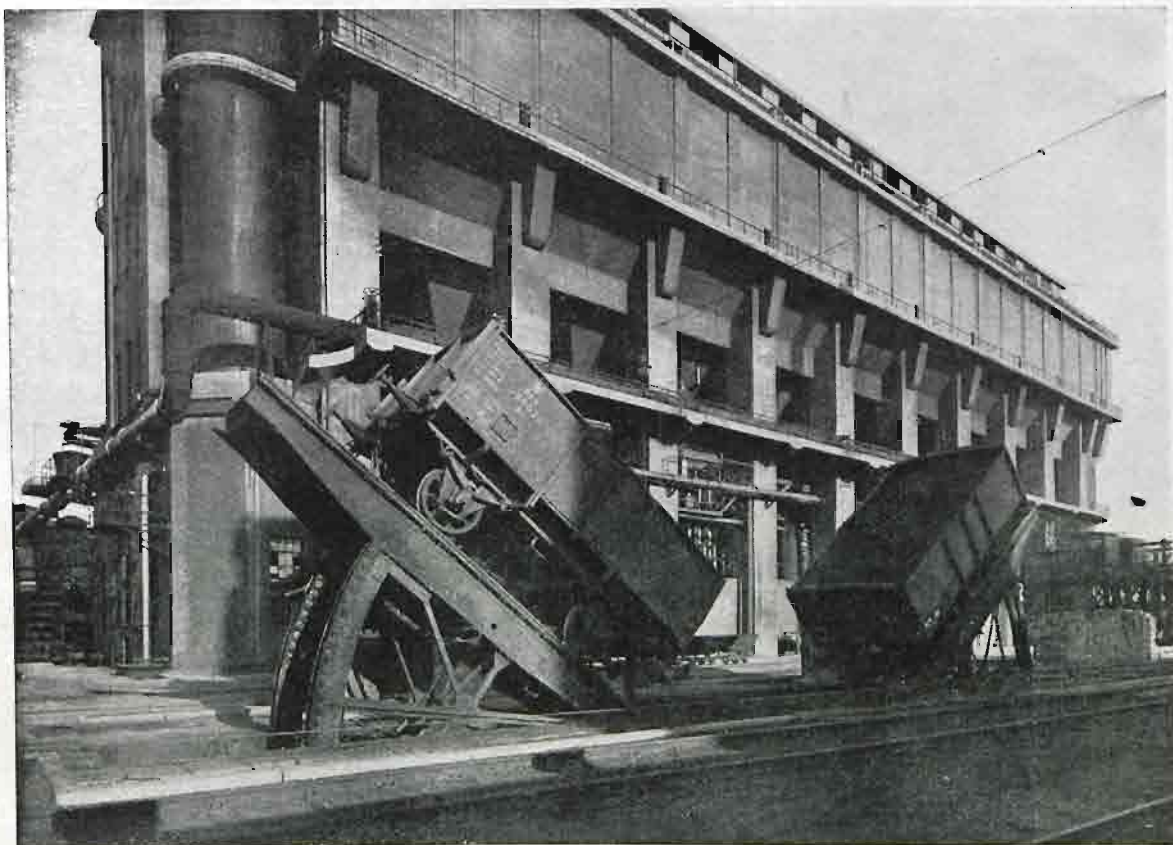


Ryc. 21. Schemat destylarni smoły o ruchu ciągłym.





Ryc. 22. Bocznica kolejowa własna z mostem przez Wartę.



Ryc. 23. Urządzenia mechaniczne wyladowcze.

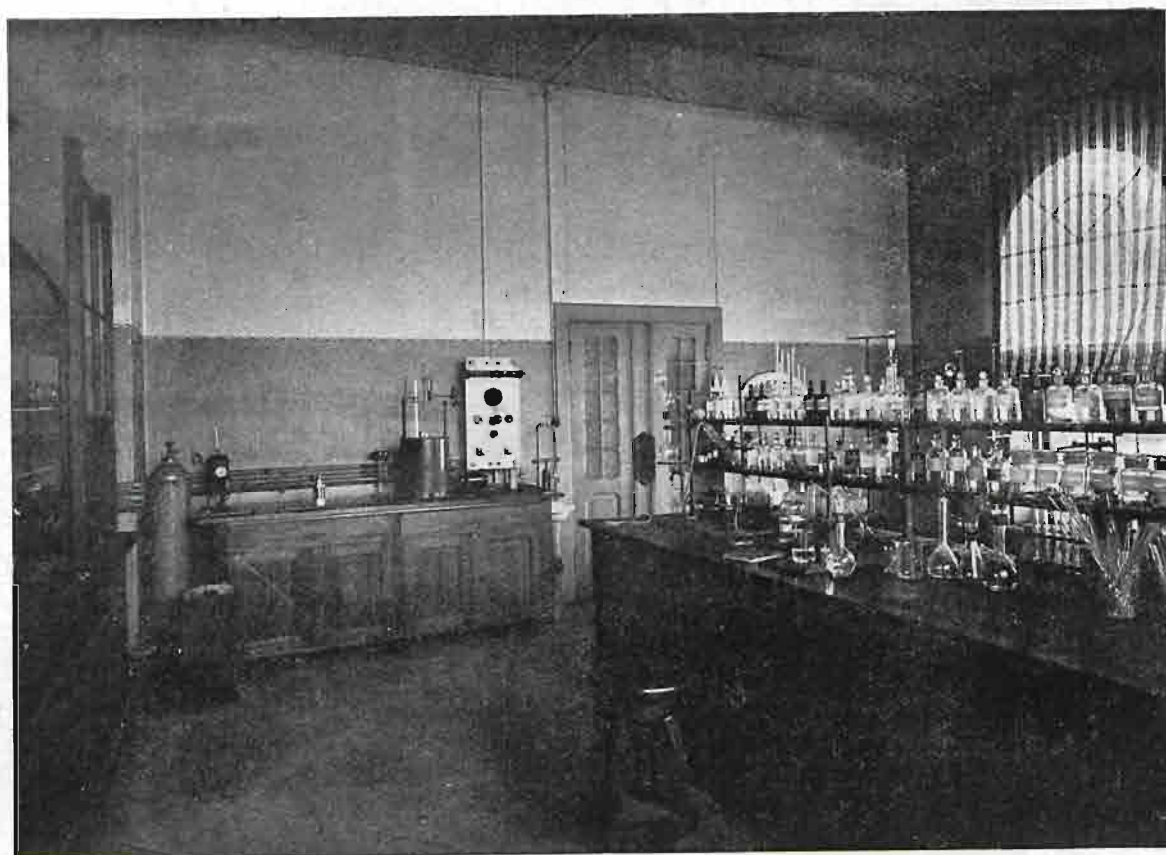




Ryc. 24. Transporter węglowy dla generatora dwugazu.



Ryc. 25. Kolej wisząca.



Ryc. 26. Laboratorium chemiczne.



Ryc. 27. Budynek administracyjny przy Grobli 10.





Ryc. 28. Nowy gmach administracyjny przy Grobli 15.



Ryc. 29. Orkiestra „Bratniej Pomocy”.





Ryc. 30. Chór „Bratniej Pomocy”.

Ten krótki zarys rozwoju poznańskiej gazowni dowodzi, że gazownia przedstawia się obecnie jako przedsiębiorstwo silnie skonsolidowane i poważnie dochodowe.

Dzisiaj, przy swoim 75-letnim jubileuszu posiada urządzenia wytwórcze, odpowiadające najwyższym wymogom nowoczesnej techniki, oraz dostateczne rezerwy, zapewniające spokojny ruch i dalszy rozwój produkcji:

- 1) nowa piecownia o komorach pionowych i ruchu ciągłym jest zdolna do produkcji 85—90.000 m³ na dobę, stara piecownia o komorach poziomych po skutecznym gruntownym remoncie stanowi dalszą rezerwę,
- 2) zakład dwugazu o wydajności 24.000 m³ na dobę,
- 3) instalacja do wytwarzania na dobę 12.000 m³ gazu wodnego,
- 4) aparatornia do chłodzenia 120.000 m³ gazu w ciągu 24 godzin z możliwością rozszerzenia jej na wydajność dobową 175.000 m³,
- 5) benzolownia dla produkcji 25.000.000 m³ gazu rocznie,
- 6) destylarnia smoły o zdolności przetwórczej 24 tonn smoły surowej na dobę,

- 7) fabryka amoniaku do przerabiania surowej wody amoniakalnej z 200 tonn węgla na dobę,
- 8) dobrze urządzone warsztaty, mogące wykonać nie tylko bieżące naprawy, ale i większe zmiany oraz przebudówki urządzeń.

Niema najmniejszej wątpliwości, że poprawa ogólnogospodarczej koniunktury przyniesie dalszy większy wzrost konsumpcji gazu. Gazownia poznańska będzie na to przygotowana i uczyni za wszelkim potrzebom.

O jubileuszu 75-letnim pamiętali w pierwszym rzędzie urzędnicy i robotnicy nasi, którzy składając w ręce Dyrekcji życzenia, wręczyli na pamiątkę model przez nich wykonany nowej piecowni w skali 1:50, za co jeszcze raz składam im serdeczne podziękowanie.

Poprawny stosunek pracowników do Zarządu miasta spowodował, że przy tej okazji Władze miejskie pamiętały również i o tych pracownikach, którzy pomarli: w dzisiejszych ciężkich czasach uchwalił wdowom po robotnikach po 100 zł, po urzędnikach po 150 zł, na fundusz bezrobotnych 2.000 zł i na ubogich miasta Poznania 500 zł, za co imieniem obdarowanych szczerze dziękuję.

SPRAWOZDANIE

z XIII Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Polskich połączonego z Walnymi Zebraniami Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich oraz Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskim,

który odbył się w Warszawie w dniach 10—13 maja 1931 roku.

(Dokończenie).

Wieczór uczestnicy Zjazdu spędzili w teatrach, mianowicie w Teatrze Wielkim na „Opowieściach Hoffmanna”, względnie w Teatrze Nowym na sztuce J. A. Hertza „Pod falą”.

Trzeci dzień obrad: 13 maja.

Sekcja gazownicza rozpoczęła tego dnia swe obrady o godz. 8 min. 50 pod przewodnictwem dyr. inż. Klimczaka. Zebrani, w liczbie około 70 osób, zaznajomili się z następującymi referatami i komunikatami:

1) Inż. Stanisław Czubek: „O konieczności zorganizowania kampanji propagandowej gazowej dla celów przemysłowych i gospodarstwa domowego”.

2) Inż. Edmund Kropiwnicki: „Racjonalizacja budowy pieców przemysłowych”.

3) Inż. Jan Holzgreber: „O eterynie”.

4) Inż. Ignacy Banaszek: „Gaz jako racjonalne paliwo w przemyśle metalowym”.

5) Dr Inż. Aleksander Szulce: „Gaz w wielkim przemyśle”.

6) Inż. Jan Piir: „Nowoczesne uliczne oświetlenie gazowe”.

Pierwszy prelegent, inż. Czubek, zakończył swój referat dezyderatem, aby powołać specjalną komisję dla opracowania i przeprowadzenia kampanji propagandowej w całej Polsce, który to dezyderat postanowiono oddać do rozstrzygnięcia Związkowi Gospodarczemu G. i Z. W.